DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 11 września 1938 Nr 251

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nowa deklaracja Roosevelta w sprawie polityki zagranicznej U. S. A.

„Włączanie Stanów Zjednoczonych do frontu Francji i W. Brytanii przeciwko Hitlerowi jest stuprocentowo fałszywą interpretacją"...

Nowy Jork, 10 9. PAT. W związku z pewnymi informacjami prasowymi, pozwalającymi przewidywać udział Stanów Zjednoczonych w regulowaniu spraw europejskich i z uwagi na możliwe oddźwięki podobnych informacyj w opinii publicznej przy zbliżających się wyborach prezydent Roosevelt, przyjmując wczoraj dziennikarzy amerykańskich w Hyde Parku, stwierdził, iż Stany Zjednoczone nie są związane żadną umową z t. zw. demokracjami europejskimi.

Na pytanie, czy Stany Zjednoczone są moralnie związane z t. zw. demokracjami Europy w ewentualnej akcji zmierzającej do powstrzymania Hitlera, prezydent odpowiedział: Włączanie Stanów Zjednoczonych do frontu Francji i W. Brytanii przeciwko Hitlerowi jest stuprocentowo fałszywą interpretacją dziennikarzy politycznych.

W konkluzji prezydent zaznaczył, iż powołuje się na przemówienie swoje własne i sekretarza stanu Hulla, które ściśle definiują zasady, na jakich opiera się polityka zewnętrzna Stanów Zjednoczonych.

Słowa prezydenta Roosevelta są szeroko komentowane przez prasę nowojorską, która stwierdza, że prezydent sprecyzował ponownie politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, ponieważ wrażliwość opinii amerykańskiej, zwiększona wskutek pewnych informacyj europejskich, mówiących o pomocy amerykańskiej, zwraca się przeciwko angażowaniu Ameryki w sprawy Europy, co nie leży w zamiarach polityki zagranicznej, ustalonej przez Roosevelta i Hulla.

Prezydent Benesz -- optymistą

PRAGA 10. 9. PAT. PREZYDENT BENESZ WYGŁOSIŁ DZISIAJ WIECZOREM PRZEMÓWIENIE PRZEZ RADIO, W KTÓRYM NAWOŁYWAŁ LUDNOŚĆ DO SPOKOJU.

ZAGADNIENIE NARODOWOŚCIOWE — OŚWIADCZYŁ PREZYDENT BENESZ — PRZEDSTAWIA TRUDNOŚCI, POZOSTAJĄCE DO ROZWIĄZANIA. PROJEKTY OPRACOWANE PRZEZ RZĄD, POWINNY — ZDANIEM JEGO — POZWOLIĆ NA ZAŁATWIENIE TEJ SPRAWY.

PRZEMÓWIENIE SWE PREZYDENT BENESZ ZAKOŃCZYŁ, TWIERDZĄC, IŻ OPTYMIZM JEGO JEST DZISIAJ SILNIEJSZY NIŻ KIEDYKOLWIEK.

Przypomnienie sprzed 19 lat

Rzym 10. 9. PAT. „Messagero" przypomina, iż w 1919 r. delegacja czeska pod przewodnictwem Benesza złożyła na konferencji pokojowej w Wersalu uroczystą deklarację, zawierającą zobowiązanie nowego państwa czechosłowackiego szanowania tych samych praw mniejszości, jaki domagają się dzisiaj Niemcy sudeccy. Benesz w celu uniknięcia wniosku delegacji amerykańskiej, żądającego plebiscytu, oświadczył stanowczo iż rząd czeski uczyni z republiki czechosłowackiej rodzaj republiki szwajcarskiej. To kategoryczne zobowiązanie Benesza zapobiegło plebiscytowi, który nigdy by nie doprowadził do obecnej formy państwa czechosłowackiego. Wskazuje to, dlaczego istnieją w opinii publicznej świata prądy, które widzą w plebiscycie radykalne rozwiązanie zagadnienia.

* * *

Berlin 10. 9. PAT. „Berliner Tageblatt" przytacza na czołowym miejscu streszczenie artykułu organu Niemców sudeckich "Die Zeit" stawiającego pytanie, czy rząd praski w swoim obecnym składzie posiada w ogóle prawo występowania jako partner w rokowaniach. Pismo sudeckie wyciąga bowiem ze wspólnej deklaracji przedstawicieli mniejszości narodowych, zamieszkujących Czechosłowację wniosek, że obecnie rząd czeski reprezentuje mniejszość czeską.

6-tysięczny tłum Niemców sudeckich żąda wydania zwłok szpiega-samobójcy

Mor. Ostrawa 10. 9. PAT. Zwłoki członka partii sudecko-niemieckiej Alfreda Knolla, który wedle komunikatu oficjalnego popełnił samobójstwo, wyskakując z okna jadącego pociągu, przewieziono w zamkniętej trumnie do Jaegersdorf. Równocześnie władze czeskie wydały zarządzenie, aby zwłok nie pokazywano rodzinie i pogrzebano bez otwierania trumny. W związku z tym wczoraj zgromadził się przed budynkiem powiatowym w Jaegersdorfie 6-tysięczny tłum Niemców, domagający się wydania zwłok. Do starosty powiatowego udała się rodzina zmarłego, która dotychczas, mimo wielokrotnych interwencyj, zwłok nie widziała, oraz przedstawiciele partii sudecko-niemieckiej z posłem Wernerem na czele. Delegacja zażądała wydania zwłok rodzinie i przeprowadzenia sekcji lekarskiej. W wyniku telefonicznej interwencji w Pradze Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodziło się na przeprowadzenie sekcji i odłożyło pogrzeb do soboty 10 września. Wczoraj w późnych godzinach wieczorowych odbyła się sekcja zwłok Knolla w obecności 2 lekarzy niemieckich. O wyniku sekcji nie ogłoszono komunikatu.

* * *

Berlin 10. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że w Jaegersdorf dokonano wczoraj w obecności trzech lekarzy niemieckich sekcji zwłok zabitego członka partii Niemców sudeckich Knolla. W wyniku sekcji ustalono, iż przyczyną śmierci było złamanie podstawy czaszki i uszkodzenie mózgu spowodowane upadkiem na twardy grunt. Poza tym na całym ciele znaleziono szereg obrażeń, które również zadane były tępym narzędziem. Mózg nie mógł być dokładnie zbadany, gdyż wobec odniesionych uszkodzeń, wypłynął z czaszki.

NA POSTERUNKU:

REFLEKSJE... NIE NA CZASIE

(D. Ł.) Kraków, 11 września.

Nieprzebrane tłumy ludności witały wczoraj na ulicach Krakowa, wśród objawów serdecznego entuzjazmu, powracające z manewrów pułki krakowskie. Piękny ten zwyczaj witania wojska wracającego z ćwiczeń ustalił się w ciągu lat ostatnich, ale może po raz pierwszy stosunek społeczeństwa do armii znalazł tak gorący i tak spontaniczny wyraz, jak wczoraj. Rzecz zupełnie zrozumiała: w chwili ogromnego napięcia w sytuacji międzynarodowej, zdrowy instynkt społeczeństwa zwraca się ku armii jako najpewniejszej gwarantce pokoju i bezpieczeństwa Państwa. Zapewne, alarmy na temat bezpośrednio grożącego wybuchu wojny, są mocno przesadzone. Ale każdy obywatel zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, i tu leży źródło tych wyjątkowo serdecznych więzów, które łączą dziś społeczeństwo całe bez żadnych różnic, z siłą zbrojną Państwa. Nie nazywajmy tego militaryzmem. Wręcz przeciwnie, jest to pacyfizm czystej wody. Ale pacyfizm, który przeszedł znamienną ewolucję — od abstrakcji i mrzonek, od bujania w obłokach i utopijnych wzniosłych wizji wiecznego pokoju, do — brutalnej niestety, twardej i ponurej rzeczywistości dnia dzisiejszego. Pacyfizm, ten oparty na rozsądnym i trzeźwym realiźmie, zdaje sobie sprawę z tego, że w obliczu szalonych zbrojeń państw totalnych, bezpośrednio groźnych dla pokoju, istnieje jedna tylko szansa uniknięcia wojny — gdy uzbrojonym aż po zęby dyktaturom przeciwstawi się zbrojną potęgę państw prowadzących politykę pokojową. Tak pojmuje swój pacyfizm demokratyczne społeczeństwo Anglii i Francji, a nawet ugrupowania lewicowe obu tych wielkich demokracyj zachodu. Nie kto inny, ale angielska Partia Pracy stale przy każdej sposobności podkreśla konieczność zrealizowania wielkiego programu angielskich zbrojeń. Charakter patriotycznej nawskróś manifestacji miał też odbyty przed paru dniami nad polskim morzem, imponujący zjazd grupującego młodzież socjalistyczną T. U. R., na którym padały hasła wyraźnie „militarystyczne" Pacyfizm utopijny, mistyczny i apostolski, pacyfizm owieczki wśród drapieżnych wilków, stał się dziś już tylko przeżytkiem, stał się udziałem paru niepoprawnych doktrynerów w rodzaju sędziwego Georga Lansbury, który wyobraża sobie, że pokój światowy wyjedna na prywatnej audiencji u — kanclerza Trzeciej Rzeszy...

Twardy krok żołnierski dudnił wczoraj na krakowskim bruku, budziła podziw dzielna postawa żołnierzy Rzeczypospolitej. Jakieś nieodpowiedzialne jednostki spod wiadomego znaku starały się swoim zwyczajem zakłócić powagę uroczystej chwili, wznosząc swoje oklepane demagogiczne okrzyki. „La grande muette" — „wielką niemową" nazywają Francuzi swą armię. Karne szeregi żołnierskie nie reagowały na padające z tej strony okrzyki, zdając sobie sprawę, ile w nich taniego frazesu, zakłamania i blagi. Żołnierz polski wie, że w szeregach armii kroczą ramię przy ramieniu obywatele Rzeczypospolitej różnych narodowości — to też na szczęście hasła nienawiści nie mają dostępu do kadr żołnierskich. Gdyby „wielka niemowa" mogła przemówić, powiedziałaby z pewnością: bierzcie z nas przykład, obywatele kraju, z naszego zgodnego i harmonijnego wysiłku dla obrony państwa, z naszej gotowości do bezgranicznych ofiar, bierzcie przykład ze zgodnego rytmu naszych kroków i naszych serc żołnierskich.

Czy byłby to istotnie zły przykład? Różnego rodzaju refleksje nasuwały się w czasie wczorajszych uroczystości, właśnie w związku z dzisiejszą naprężoną sytuacją międzynarodową. Dlaczegoby w obliczu poważnych niebezpieczeństw nie miała zapanować całkowita zgoda i harmonia w społeczeństwie? Dlaczego nie miałyby ustać waśnie i spory, dywersyjne walki, a nadewszystko — podburzająca nienawistna agitacja przeciwko pewnym odłamom ludności? Najgodniejszą i najwłaściwszą postawą wobec grożących powikłań na terenie międzynarodowym byłoby niewątpliwie skupienie wszystkich sił twórczych — nie na podstawie przymusu i rozkazu, nie na podłożu totalistycznych haseł, ale na zasadzie poczucia wspólnoty państwowej, sformułowanej w tzw. dekalogu konstytucji kwietniowej. Nie społeczeństwo zuniformowane i skoszarowane, w którym stłumiono jakąkolwiek wolność myśli i swobodę przekonań, — jak to widzimy w państwach czerwonej, czarnej i brunatnej dyktatury, — ale zespół wolnych i równouprawnionych obywateli, świadomych swych zadań i obowiązków wobec państwa — stanowi najsilniejszą rękojmię przetrwania krytycznych i burzliwych czasów, jakie może nadchodzą.

O ile nie mylą oznaki, zrozumienie tej podstawowej zasady ugruntowało się wśród czynników miarodajnych. Okólnik p. premiera i ministra spraw wewnętrznych w sprawie skrupulatnego przestrzegania czystości wyborów samorządowych, (okólnikowi temu poświęcony jest artykuł wewnątrz dzisiejszego numeru) owiany jest duchem swobód obywatelskich i przemawia językiem dawno już u nas niesłyszanym, językiem niemal, że... demokracji. Czyżby miał on być zapowiedzią pewnych zmian nastrojów panujących u góry rządzącej? Trudno bawić się w przepowiednie. Stojąc na gruncie rzeczywistości, poprzestańmy jedynie na stwierdzeniu, że idea prawdziwej konsolidacji wewnętrznej, zaprzestanie wszelkiej walki podjazdowej jednych przeciw drugim, zaniechanie propagandy nienawiści i wprowadzenie jakiegoś Treuga Dei w stosunkach wewnętrznych — odpowiadałoby nie tylko woli i życzeniom najszerszych warstw społeczeństwa, ale też najbardziej byłoby zgodne z interesem państwa w tej chwili krytycznej i przełomowej, jaką przeżywa Europa i świat cały.

Zakończenie ćwiczeń wojskowych pod Kolbuszową

Rzeszów, 10. 9. PAT. W rejonie Kolbuszowej odbyły się ćwiczenia wojskowe, w obecności 23 przedstawicieli państw obcych oraz generałów Malinowskiego, Wieczorkiewicza i Regulskiego. W ćwiczeniach wzięły udział wojska specjalne. Na czas ćwiczeń uruchomiona była kwatera prasowa.

Strona „czerwona" napierana od kilku dni od zachodu w rejonie Wisły i Wisłoki przez „niebieskich" wycofała się ogólnie na linię wzgórz na zachód od rzeki San, z zadaniem zorganizowania obrony po przeprowadzeniu reorganizacji, zaś po dokonaniu tego miała przejść do akcji zaczepnej.

Po pierwszych starciach nastąpiło wycofanie się sił czerwonych na przygotowane poprzednio pozycje obronne. Konfiguracja terenu lasy i wzgórza, sprzyjały poczynaniom obu stron, jednakże niebiescy w dniu przedwczorajszym zbyt wielkiego sukcesu nie odnieśli. Wczoraj rano nastąpił dalszy marsz sił niebieskich na nowe pozycje czerwonych, po pokonaniu licznych przeszkód, zbudowanych przez dowództwo strony czerwonej w sposób równie szybki jak pomysłowy. Nastąpiło starcie na linii Głogów—Sokołów, które dało w rezultacie utrzymanie pozycji przez siły czerwone.

Przez cały czas ćwiczeń oddziały biorące udział w akcji, wykazały doskonałe nastawienie bojowe, a dowódcy poszczególnych odcinków szczęśliwą inicjatywę. Dobrym przykładem takiej inicjatywy był wypad dwóch jednostek bojowych czerwonych w głąb ugrupowań niebieskich, który dał w rezultacie stwierdzenie zasadniczych poczynań tych sił. Innym przykładem takiej inicjatywy było zorganizowanie odporu patroli piechoty czerwonych przeciwko najazdowi tankietek strony niebieskiej.

Po zakończeniu ćwiczeń, kierownik ich gen. Narbut-Łuczyński w obecności attaches wojskowych omówił przebieg akcji obu stron, podkreślając dobre wykonanie zadań, zwłaszcza przez dowództwo sił czerwonych.

Ściągające z pozycji wojsko witane było bardzo gorąco przez okoliczną ludność, zwłaszcza przez dziatwę, która żołnierzy obsypywała kwiatami i wznosiła okrzyki na ich cześć. Oddziały podsunęły się pod Rzeszów, aby przygotować się do wielkiej defilady w dniu dzisiejszym.

Kwatera prasowa w czasie dwudniowych objazdów odcinków zaangażowanych w akcji, stwierdziła doskonałe samopoczucie żołnierza, który mimo długiego marszu i zmęczenia każde zadanie wykonywał z ochotą.

Balony w zawodach Gordon-Bennetta polecą nad Polską?

Bruksela 10. 9. PAT. Na podstawie ostatnich komunikatów meteorologicznych można przewidywać, iż balony, biorące udział w zawodach o puchar Gordon-Benetta, których start nastąpi 11 września z Liege, skierują się na Polskę.

Obok szeregu nagród, ofiarowanych przez organizacje sportowe i firmy, dla szeregu zwycięzców tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Benetta, przeznaczono następujące nagrody pieniężne: 1 miejsce 15.000 fr., 2 miejsce 10.000 fr., 3 miejsce 7.500 fr., 4 miejsce 5.000 fr. i 5 miejsce 2.500 fr.

Modły o pokój — w Australii

Sydney, 10. 9. PAT. Premier australijski Lyons wygłosił wczoraj przed mikrofonem 11-u australijskich stacyj radiowych przemówienie, w którym wzywał, aby wszystkie kościoły w Australii poświęciły jutrzejszą niedzielę modlitwom o utrzymanie pokoju światowego.

Rozpoznano zwłoki zaginionego sekretarza Trockiego

Paryż, 10. 9. PAT. Dochodzenie policyjne ustaliło, że wydobyte przed kilku tygodniami z wody w pobliżu Meuland zwłoki należą do b. sekretarza Trockiego Rudolfa Clement, który w swoim czasie zaginął bez wieści.

Terroryści żądają spotkania z Wys. Komisarzem Palestyny

Jerozolima, 10. 9. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, przywódcy terrorystów palestyńskich nadesłali do Wysokiego Komisarza Palestyny list, w którym domagają się spotkania z nim. W kołach politycznych krok ten jest komentowany jako dowód ciężkiej sytuacji terrorystów.

Jerozolima, 10. 9. ŻAT. Na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu dziś rano jeszcze przed rozpoczęciem modłów, terroryści podpalili bóżnicę. Terroryści ostrzeliwali też strażników gaszących pożar. Ofiar w ludziach nie było.

Jerozolima, 10. 9. ŻAT. Roboty przy budowie ogrodzenia między Jaffą a Tel Awiwem zostały już ukończone. 30 domków drewnianych na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu w Szchunat Brenner ulegnie jutro zburzeniu, ażeby zwiększyć stan bezpieczeństwa na tym odcinku. Mieszkańcy tych domów ewakuowani będą do Tel Awiwu.

Jerozolima 10. 9. ŻAT. Większa liczba żydowskich policjantów pomocniczych w różnych punktach kraju została przez rząd uzbrojona. Równocześnie rozbrojono wielu policjantów arabskich.

W nocy z piątku na sobotę banda terrorystów dokonała napadu na wodociąg jerozolimski, położony na drodze między Jerozolimą a Jaffą. Terroryści rozbroili przy tym 6 policjantów arabskich, jednego zaś zranili, nie udało im się jednak uszkodzić wodociągu.

Budynek rządowy w Ber Szeba został przez terrorystów podpalony i zniszczony. Jeden policjant angielski został zabity. Terroryści zrabowali dużo broni. Komunikacja między Jerozolimą a Ber Szebą uległa przerwaniu na dwa dni. Terroryści wzięli do niewoli wielu arabskich policjantów.

Jerozolima, 10. 9. ŻAT. Na dziedzińcu więzienia w Akko wykonany został wyrok śmierci, wydany przez sąd wojenny na Achmedzie Muzyra i Salamie Daubanie, przy których znaleziono broń. Sąd wojenny w Jerozolimie skazał również na karę śmierci 10-letniego Araba Mustafa Marko, którego aresztowano 19 sierpnia, gdy wiózł 39 granatów ręcznych. Jego 17-letni pomocnik skazany został na dożywotnie więzienie.

„Plan podziału Palestyny winien być zrealizowany jak najrychlej"

Genewa 10. 9. ŻAT. Zaniepokojenie w kołach Ligi Narodów sytuacją w Palestynie znalazło wyraz z sprawozdaniu sekretariatu Ligi Narodów doręczonego wszystkim członkom Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Sprawozdanie podnosi, że plan podziału winien być zrealizowany jak najrychlej. Sprawozdania głosi m. in.: Sytuacja w Palestynie budzi poważną troskę. Należy żywić nadzieję, że okres aż do ostatecznego sformułowania nowej polityki palestyńskiej będzie skrócony do minimum. Na skutek niepewnej sytuacji w Palestynie, cierpią wszystkie zainteresowane strony. Sprawozdanie wspomina o opinii Komisji Mandatowej, że plan podziału Palestyny rokuje najlepsze nadzieje. Wedle informacji rządu angielskiego już teraz przeprowadzane są reformy, zalecane przez Komisję Królewską, jeżeli tylko na to pozwalają okoliczności. Liga Narodów oczekuje od delegacji angielskiej wyjaśnienia, dlaczego alija została zmniejszona, gdyż „takie zmniejszanie oznacza częściowe zniesienie zobowiązań mandatowych". Sytuacja palestyńska śledzona jest z wielką uwagą przez Zgromadzenie Ligi Narodów.

Powitanie wojsk wracających z ćwiczeń

Łódź, 10. 9. (G) Dnia 12 bm. odbędzie się uroczyste powitanie wojsk, wracających z ćwiczeń. Utworzony został specjalny komitet, który wydał w dniu wczorajszym odezwę, wzywającą ludność do wzięcia udziału w uroczystości. Ubiegłej nocy wszystkie te plakaty zostały przez nieznanych sprawców oblepione nalepkami: nie kupuj u Żyda.

Z przywitania wracających wojsk wyeliminowany został udział młodzieży żydowskiej.

Z. M. P. — przy pracy

Łódź, 10. 9. (G) Związek Młodej Polski rozwija ostatnio na terenie Łodzi wzmożoną działalność. I tak ubiegłej nocy na wszystkich sklepach przy ul. Piotrkowskiej zarówno żydowskich jak i chrześcijańskich naklejono nalepki z napisem: „Miejsce święta pracy w Z. M. P." oraz: „Marksizm rozkłada Polskę".

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 10. 9. W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

5.000 zł. na nr. 97613
25.000 zł. na nr. 9195
15.000 zł na nr. 17954 138191
10.000 zł. na nr. 20190 20707
5.000 zł. na nr. 42362 50537 135508 147677 150767
2.000 zł. na nr. 9311 13127 34446 43480 45193 56690 66234 74235 74633 80362 86553 101549 130151 139329 142676 146276 150565

II.

20.000 zł. na nr. 53280
75.000 zł. na nr. 82310
15.000 zł. na nr. 62520
10,000 zł. na nr. 138643
5.000 zł. na nr. 79617
2.000 zł. na nr. 1671 6363 8665 12547 13811 29097 41661 50210 54857 65581 69399 72117 123324 125954 130291 130309 135187 135999 150899.

Negus nie wybiera się tym razem do Genewy

Londyn 10. 9. PAT. Negus wystosował notę do Ligi Narodów, zawiadamiając, że rząd abisyński nie weźmie udziału w obradach i nie wyśle swej delegacji, gdyż na porządku dziennym nie figuruje żadna sprawa, interesująca bezpośrednio Abisynię.

—oOo—

Straszliwa burza nad Francją

Paryż, 10. 9. PAT. Burza, która szalała w ciągu 24 godzin nad prowincją Bas Languedoc wyrządziła duże szkody w miastach i wsiach, niszcząc drogi i zatapiając zbiory. W Caissargues niedaleko Nimes utonęła 20-letnia dziewczyna. Ulice Montpellier zamieniły się w potoki. W tymże okręgu grad zniszczył zbiory. Szkody nie są jeszcze obliczone, są jednak wszędzie ogromne.

Między kolegami

Łódź, 10. 9. (G) Dziś po południu na dworcu kaliskim naczelnik urzędu pocztowego 49-letni Franciszek Barłak usiłował zastrzelić swego kolegę Mitana za to, że uwiódł mu żonę. Kula trafiła jednak przypadkowo przechodzącego inkasenta Jana Michalaka, raniąc go ciężko. Barłak mimo to nie zaniechał zemsty, lecz pobiegł za Mitanem i pobił go kolbą rewolweru.

Ujęcie opryszka

Łódź, 10. 9. (G) Aba Finkelstein został na szosie wiodącej do Pabianic napadnięty przez jakiegoś osobnika, który zażądał od niego wydania mu pieniędzy na wódkę. Gdy Finkelstein temu odmówił, osobnik ów zrabował mu 1 zł. 10 gr. Za napastnikiem zarządzono obławę i udało się go ująć.

Wilhelm Berkelhammer ז"ל

Istota problemu polsko-żydowskiego

Jutro, dnia 16 Elul, przypada czwarta bolesna rocznica zgonu nieodżałowanej pamięci Dra Wilhelma Berkelhammera, naczelnego redaktora „Nowego Dziennika".

Zamieszczamy w związku z tym jeden z dawniejszych zasadniczych artykułów niezrównanego Mistrza publicystyki żydowskiej, który choć napisany został przed blisko 20 laty, nic nie stracił ze swej aktualności.

Warto raz, abstrahując od wszelkich aktualnych przejawów codziennego życia politycznego, zastanowić się nad istotą kwestii polsko-żydowskiej, a mianowicie nad pytaniem, co kwestii tej nadaje odrębne a specyficzne zabarwienie i co ją odróżnia od kwestii żydowskiej we wszystkich innych państwach. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kwestia żydowska w Polsce wykazuje pewne momenty i objawy, których gdzie indziej nie widzimy, z czego oczywiście nie wynika, aby położenie Żydów w Polsce było najgorsze (Ukraina, Rosja itd). Nie chodzi nam w tej chwili wogóle o subiektywną stronę kwestii, t.j. o szykany, upośledzenia itp. na jakie żydostwo polskie jest obecnie narażone, lecz jedynie tylko o stronę objektywną sprawy.

I tu konstatujemy pewne zjawisko symptomatyczne dla całej historii narodu żydowskiego w rozproszeniu. Żydzi byli pierwotnie, w Palestynie, narodem rolniczym, a dopiero w czasie rozsypki, zmuszeni do przystosowania się do warunków otoczenia, zwrócili się do handlu i interesów pieniężnych. Tam otóż, gdzie ich zdolności handlowych i finansowych potrzebowano, przywoływano ich do kraju, i wyposażono w przywileje. Tak było w całej Europie, nie inaczej też — w Polsce. W chwili jednak, kiedy poczęła powstawać rodzima klasa kupiecka i handlowa, mogąca wziąć na siebie społeczno-gospodarcze funkcje Żydów — wypędzano ich bez żadnych względów, a przy odpowiednim rozwydrzeniu wszystkich najczulszych (religijnych, potem rasowych) instynktów tłumu. Tak było wszędzie na Zachodzie Europy. Gdy tylko Żydzi stali się tam, w poszczególnych terytoriach i miastach gospodarczo zbytecznymi, umiała natychmiast szatańska polityka władców rozjętać przeciw nim nienawiść ludu i tak długo nienawiść tę podsycać, aż cel — pozbycie się Żydów — został osiągnięty.

I oto ten sam proces historyczny rozgrywa się od kilkudziesięciu lat w Polsce. Żydzi spełnili na ziemiach polskich swoją tradycyjną funkcję gospodarczą i teraz — należy się ich pozbyć! To jest najgłębsza istota problemu polsko-żydowskiego, której żadne religijne, raso-wo-etyczne i polityczne argumenty antysemickie zaciemnić nie zdołają. Endecy i inni antysemici nie mają naturalnie odwagi cywilnej do otwartego wyznania wiary — jak jej nie mieli zresztą pogromcy Żydów wszystkich poprzednich epok i krajów — ale mimo to jasnym jest dla każdego człowieka o zdrowych zmysłach, że przyczyną rozwielmożnionej propagandy żydożerczej w Polsce nie są idiotyczne brednie o rzekomej niższości etyki żydowskiej lub równie idiotyczne banialuki o rzekomym zgubnym wpływie Żydów na stosunek polityczny zagranicy do Polski.

Jeśli tedy problem polsko-żydowski przedstawia się z perspektywy lotu ptaka w tak prosty i zrozumiały sposób, to cóż właściwie mamy, my Żydzi polscy na to do powiedzenia.

Mamy do powiedzenia dwie rzeczy, właściwie tylko jedną. Bo argument, że współpraca nasza przy wybudowie silnego gmachu państwowości polskiej jest nietylko potrzebną, ale i wprost konieczną — nie jest właściwie — z omawianego punktu widzenia — argumentem, gdyż enedecka racja stanu może w swoim znanym machiawelizmie snadnie odpowiedzieć: Cóż was, Żydów obchodzi tak bardzo siła i potęga naszej państwowości? Niechaj nie boli was o nią głowa! Zresztą wy tylko sądzicie, że jesteście pożytecznymi dla państwa; my prawdziwi Polacy, mamy inne o tym zdanie... I trudno zaiste dyskutować z logiką bismarckowskiej zasady: siła przed prawem...

Co innego odpowiadamy; powołujemy się na proste i żadnych teoretycznych uzasadnień nie wymagające prawo do bytu każdej jednostki i każdej zbiorowości ludzkiej, gdziekolwiek ona by żyła. Mamy prawo tu być i żyć, zwłaszcza, że żyjemy i pracujemy tu już od siedmiu lub jeszcze więcej stuleci. Podział ludności na „gospodarzy" i „gości" jest zabytkiem zamierzchłej przeszłości z jej pogardą dla „niższych" narodów, stanów i klas, z jej nieuznawaniem praw tych narodów, stanów i klas do równouprawnionego bytu. Średniowiecze paliło i w pień wycinało grupy, różniące się od panującej większości, religią, językiem, narodowością. Gdybyśmy dzisiaj żyli w średniowieczu rozwiązanie problemu polsko-żydowskiego nie nastręczałoby najmniejszych trudności. Wypędzonoby nas po prostu i basta. Teoretycy „wyższej" racji stanu wynaleźliby zapewne w tym celu cały szereg uczonych argumentów, które osłaniałyby jednak wstydliwie jedną jedyną przyczynę istotną: fakt, że dla powstającego „rodzimego" stanu trzeciego Żydzi mogą być niewygodną konkurencją. Cała trudność owego tak na pozór skomplikowanego problemu polsko-żydowskiego polega właśnie na tym, że nie żyjemy w średniowieczu i że metody średniowieczne nie dadzą się dzisiaj mimo wszystko przeprowadzić. Dziś pozostaje tylko jedno wyjście i jedno rozwiązanie: współżycie i współpraca oraz wytężenie wszystkich wysiłków w kierunku wypośrodkowania sposobów jak najpomyślniejszego obopólnego współżycia.

Czym jest właściwie bojkot? Kompromisem! Zwolennicy tego środka „rozwiązania" kwestii żydowskiej w Polsce świadomi są tego, że obecnie niepodobna więcej rozwiązywać sprawy żydowskiej na sposób zachodnio-średniowieczny, że więc nie można Żydów wyrżnąć lub wypędzić, a z drugiej strony nie mogą oni zdobyć się na nowoczesne, kulturalne, etyczne rozwiązanie kwestii. I stąd pochodzi owo pobożne życzenie pozbycia się Żydów bez jawnych pogromów — życzenie dlatego pobożne, tj. nie mające żadnych szans realizacji, gdyż bojkot spowoduje emigrację nielicznych jednostek lub rodzin ekonomicznie silniejszych, a pauperyzację szerokich mas ludowych, które w Polsce zostaną.

Pozostaje tedy współżycie i współpraca. Jak długo hasło to nie zatryumfuje w świadomości społeczeństwa polskiego kwestia polsko-żydowska będzie jedną wielką i coraz bardziej jątrzącą się raną w organizmie państwowości polskiej.

Szlachetny głos angielskiego duchownego

O dostęp do kolonii angielskich dla prześladowanych Żydów

Londyn, 10. 9. ŻAT. W ostatnim numerze pisma kościelnego „Chichester Diocesan Gazette" biskup z Chichester wyraża niezadowolenie z powodu obojętności, z jaką opinia angielska odnosi się do prześladowań Żydów w Niemczech i Austrii.

Jeszcze przed paru laty nie było do pomyślenia — pisze biskup — aby wielkie państwo zachodnio-europejskie tak mogło traktować Żydów i chrześcijan — nie-aryjczyków, jak to czyni w chwili obecnej rząd Niemiec i Austrii. Niezrozumiała zgoła jest obojętność z jaką narody Imperium Brytyjskiego przyjmują te wiadomości. Jesteśmy przekonani, że gdyby Anglicy istotnie odczuli i zdali sobie sprawę, jak się znęcają nad nieszczęsnymi istotami we Wiedniu, wówczas niewątpliwie Anglicy zerwaliby z obecną biernością. Tragedia polega na tym, że kilkaset tysięcy ludzi, w których żyłach płynie mniej lub więcej krwi żydowskiej, rząd niemiecki zmusza do opuszczenia kraju. Nie mogą oni jednak tego nakazu wykonać, gdyż nie mają dostępu do żadnego kraju. Jakież są tego skutki? Samobójstwo lub (dla mężczyzn obowiązkowy) obóz koncentracyjny, a potem śmierć. Ludzi, których wypędzono z ich kraju ze względów rasowych lub wyznaniowych nazywa się zwykle „uchodźcami" lub „uciekinierami". Owych niearyjczyków nie można nawet nazwać „uciekinierami", gdyż nie mają dokąd uciec.

Podkreślamy — zakończył biskup — odpowiedzialność, jaka ciąży na Imperium Brytyjskim w tej sprawie, gdyż kolonie brytyjskie i dominia (te ostatnie, naturalnie, zgodnie z własnymi ustawami) zajmują znaczną część kuli ziemskiej. Zarówno ze stanowiska humanitarnego jak i racji stanu, zdaje się być niemożliwym, aby bramy tych terenów na wieki były zamknięte.

Otwarcie wystawy szpitalnictwa

Warszawa, 10. 9. PAT. Dziś w gmachu szpitala wojskowego przy ul. 6 sierpnia została uroczyście otwarta Pierwsza Polska Wystawa Szpitalnictwa.

Aktu otwarcia przez przecięcie wstęgi dokonał wiceminister opieki społecznej dr Piestrzyński w obecności ks. kardynała Kakowskiego, dostojników wojskowych z 2-im wiceministrem spraw wojskowych gen. Litwinowiczem i gen. Rouppertem na czele, prezydenta miasta Starzyńskiego, dyr. Państwowego Urzędu Służby Zdrowia Adamskiego, wicewojewody Jurgielewicza oraz szeregu przedstawicieli świata naukowego i samorządu lekarskiego.

Do zgromadzonych gości wygłosił przemówienie prezes Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa dr Orzechowski, który omówił zadania towarzystwa oraz warunki, w jakich pracuje szpitalnictwo polskie.

Następny mówca płk. dr Miszewski przedstawił trzy zasadnicze cele wystawy, t. j. podkreślenie znaczenia szpitalnictwa dla obrony narodowej, spopularyzowanie w społeczeństwie słowa „szpital" i zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem polskiego przemysłu, związanego ze szpitalnictwem.

Po akcie otwarcia dostojnicy państwowi i goście zwiedzili poszczególne działy wystawy.

PRZEGLĄD PRASY

„Zlewisko" i zakłamanie

Święte prawo azylu doznało w ostatnich czasach niezwykłej ewolucji, — wśród chaosu dzisiejszych czasów znikło niemal z widowni. Uchodźcy gnębieni przez rozmaite rządy daremnie pukają do bram wielu krajów i powołują się na prawo azylu. Prawo to przestało już istnieć, nie istnieje w państwach zachodnich, nie istnieje w krajach zaoceanicznych, nie istnieje także w wielu państwach Europy środkowej. Przestało ono istnieć także w Polsce.

Przeciwko temu prawu występują u nas ze szczególną gwałtownścią niektóre pisma. Nie jest to zjawisko odosobnione wobec poglądów panujących w tej dziedzinie na całym świecie, ale do agitacji przeciwko prawu azylu dołącza się ohydna nagonka przeciwko rzekomemu zalewowi Żydów cudzoziemców w Polsce. Przytacza się fantastyczne cyfry, pisze się o kilkunastu tysiącach Żydów austriackich, którzy „zalali" Polskę, a obecnie z okazji ustaw rasowych we Włoszech przestrzega się rząd przed napływem 10.000 Żydów z Włoch do Polski.

Te ostrzeżenia i te cyfry mają specjalny posmak. Niektórzy publicyści endeccy niepotrzebnie bawią się w mentorów administracji i nie potrzebnie wymyślają fantastyczne cyfry. Sprawę obywateli regulują odpowiednie ustawy. Nie chodzi o to, **jak** je regulują, ale wiemy dobrze chociażby z doświadczenia wiedeńskiego że liczba Żydów obywateli polskich, którzy mogli wrócić do Polski była znikoma, a cyfra 10.000 Żydów zamierzających rzekomo wrócić z Włoch do Polski to już szczyt zakłamania. Pisać w takich warunkach o Polsce jako o „zlewisku" Żydów jest oczywistym fałszowaniem rzeczywistości. Z jednej bowiem strony nie ma mowy o tym, by Żydzi masowo przybywali do Polski, a z drugiej strony jest ktoś bardziej **władny** niż rozmaici publicyści, którzy troszczą się już o to, by takie masowe przybycie nie nastąpiło. Legenda o masowym napływie Żydów do Polski powinna więc raz wreszcie ustać.

Poznanie a rezultaty

„Głos Narodu" pisze na temat naszej notatki pt. „Koniec pikiet":

> Z wielką satysfakcją przedrukował syjonistyczny „Nowy Dziennik" artykuł „Dziennika Poznańskiego", w którym stwierdzono prawie zupełne fiasko podjętej przed rokiem akcji „straganowej", — tj. zastępowania Żydów Polakami. Twierdzenie „Dziennika Poznańskiego" wartoby zbadać. Nie dla zaspokojenia zrozumiałej zresztą, ciekawości. Ale dla zdania sobie sprawy z tego, jak właściwie wygląda realizacja planu, który miał dwa, ważne cele, do osiągnięcia: stworzenie źródeł utrzymania dla biednej, a tak licznej, ludności wiejskiej, — i odżydzenie naszego drobnego handlu. Nawet jednak, gdyby się okazało, że „Dziennik Poznański" ma rację. że akcja „straganowa" nie dała poważnych rezultatów, — nawet wtedy „Nowy Dziennik" nie powinien się cieszyć. „Stragan" nie wyczerpuje prądu narodowego zmierzającego do rozwiązania kwestii żydowskiej.

Autor niesłusznie posądza nas o satysfakcję i radość. Klęska akcji straganowej była dla nas już w chwili jej rozpoczęcia tak oczywista, że nie było miejsca na żadną radość. Bo, proszę zważyć — wmawiano w ludzi, że dla bezrolnych chłopów potrzebny jest stragan. Wedle optymistycznych obliczeń, liczba bezrolnych chłopów wynosi 3 miliony, a według skrupulatnej statystyki liczba straganów żydowskich wynosi 14.000. Od pierwszej chwili uważal'śmy całą koncepcję straganową za absurd. Wystarczyły doświadczenia jednego roku i okazało się, że nasze przewidywania były słuszne. Ale autor z „Głosu Narodu" sądzi, że klęska w dziedzinie straganu nie jest decydująca i pisze:

> Dwa są tylko sposoby rozwiązania takiej sprawy, jak żydowska. Jeden polega na celowej i systematycznej akcji wielkich i silnych instytucyj, jak n. p. państwo, samorząd i t. p,; drugi na — wiecowaniu, wypisywaniu potworności z Talmudu, wybijaniu szyb w żydowskich lokalach, kopaniu studentek żydowskich w szkołach i t. p.

Pan J. P. opowiada się za pierwszą metodą i radzi zwrócić uwagę na „rolę kapitału żydowskiego" i „obmyślić akcję" spolszczenia tego kapitału. Jest to dość znana metoda. Zastosowała ją w całej pełni Trzecia Rzesza, która „zniemczyła" kapitał drogą konfiskat lub zwyczajnego rabunku. Z początku sądzono, że te konfiskaty ograniczą się wyłącznie do Żydów, ale obecnie obejmują już wielkie tereny życia państwowego i stosuje się je wobec ziemian, wobec chłopów, wobec dóbr klasztornych itd. Jest to logiczna konsekwencja. Skoro wolno konfiskować majątki Żydów, to właściwie dlaczegóżby nie wolno było konfiskować majątku nie-Żydów. Autor „Głosu Narodu" nie chce takiej metody, ale żądanie systematycznej akcji państwa prowadzi w konsekwencji do tego, co obserwujemy w Niemczech. Ale nie o to chodzi. Trzeba wiedzieć do czego się zmierza. Czy chodzi o zniszczenie Żydów czy też o zwiększenie udziału Polaków w handlu i przemyśle? Jeśli w grę wchodzi pierwszy cel, to droga jest jasna. Trzecia Rzesza weszła na nią i widzimy, co z tego wynikło. Jeżeli chodzi o drugi cel, a więc o cel twórczy i rozsądny, to naturalnie nikt nie może występować przeciwko powstawaniu nowych placówek handlowych lub przemysłowych. Myli się tylko kto sądzi, że drogą agitacji można tego rodzaju rzeczy tworzyć. Pewien dowcipny polityk polski powiedział raz: „Chcecie zwiększyć udział Polaków w handlu i przemyśle? — Zamknijcie dostęp do urzędów dla Polaków". Jak w każdym żarcie, tak i w tym jest trochę prawdy.

(Ro)

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 10. 9. Pszenica jednolita dworska czerwona 22.50—22.75, biała 22.50—22.75, zbierana targowa 21.75—22, żyto jednolite dworskie 16.25—16.50, zbierane targowe 15.60—15.85, jęczmień przemiałowy 15.25—15.75, pastewny 15.25—15.50, owies jednolity dworski 16.50—16.75. zbierany targowy 15.75—16.25, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 40.50—42 gat. I. 56 proc. 38.50—39.50, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. II 30—65 proc 32.50—33.50, gat. IIA 50—65 proc. 27.25—28.25, gat. III 65—70 proc 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 28.50—29, gat. I. 65 proc. 27—27.50, razowa 95 proc. 21—21.50, gat. II 50—65 proc. 15.50—16, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. 50 proc. 29—29.50, gat. I. 65 27.50—28, otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 9—1.50. Obroty: pszenica 40, żyto 41, jęczmień 15, owies 11, tendencja dla wszystkich spokojna. Ogólny obrót 273 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 10. 9. jęczmień 700—720 gl. 14.75—15.25, owies plus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 408 spokojna, żyto 319 spokojna, jęczmień 245 spokojna, owies 30 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. 10. 9. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 60, Modrzejów 17¼, Cukier 38, Lilpop 82.50—83, Starachowice 43.75, Węgiel 75.75. Tendencja utrzymana

* * *

Papiery procentowe: 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 84.75, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna II em. 85.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½ proc. pożyczka wewnętrzna 66.38. Tendencja utrzymana.

I. SCHWARZBART

Okręgi wyborcze -- miernikiem politycznej czystości wyborów samorządowych!

Pragniemy zaraz na wstępie zaznaczyć opinia publiczna przyjmie z szczerym zadowoleniem wczorajszy okólnik pana prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyborów samorządowych. Dobrze się stało, że okólnik ten pojawił się już teraz, do pewnego stopnia profilaktycznie, a nie dopiero w toku samej akcji wyborczej po ewentualnym nagromadzeniu się faktów, wobec których okólnik taki miałby już charakter represyjny, a nie profilaktyczny, ostrzegawczy.

Okólnik zawiera polecenia, pouczenia i wskazówki właściwie samo przez się zrozumiałe. Bo przecież samo przez się rozumie, że „wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz jak i presji czynników niepowołanych". Samo przez się rozumie że rzetelność aktu wyborczego powinna być zapewniona, że wyborcy powinni mieć swobodę w wykonywaniu prac wyborczych, że unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list powinno mieć miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych, że głosowanie powinno być aktem nieskrępowanej woli wyborców i td. i td.

Fakt, że premier i minister spraw wewnętrznych uważał za wskazane mimo tej praworzędnej oczywistości podkreślić dobitnie konieczność stosowania tych zasad, świadczy z jednej strony o chwalebnej i przewidującej trosce rządu o czystość wyborów, a z drugiej, także o tym, że premier trafnie ocenił fakt, iż wśród bardzo znacznego odłamu społeczeństwa istnieje nieufność w tym względzie i obawy o to, czy właśnie ta czystość wyborów będzie przestrzegana. Nie da się zaprzeczyć, że doświadczenia ostatnich lat stworzyły tak polityczne jak i psychologiczne podłoże, na którym taka nieufność mogła wyrosnąć i rzeczywiście wyrosła. Specyficzne napięcie międzypartyjne, przepojone zadrażnieniami i przykrymi reminiscencjami, ustawiczna „płynność" tych stosunków międzypartyjnych, wywoływana nie rzadko innymi siłami niż wolna gra przekonań, wybujanie emocjonalnych czynników przy traktowaniu zasady równości obywatelskiej, równości, nie tylko bez względu na przekonania polityczne ale i bez względu na różnice wyznaniowe czy narodowościowe, wszystko to razem podważyło bezsprzecznie wśród bardzo wielkiej części społeczeństwa zaufanie do czystości wyborów do ich niezależności od „niewłaściwej ingerencji" i nacisku, który wszak rozporządza przy dzisiejszej — że tak powiemy — technice moralności wyborczej i przy dzisiejszym rozprzężeniu zasad demokracji bardzo bogatą skalę środków „działania", od dyskretnych i bardzo misternych do brutalniej wyraźnych i „przekonywujących". Na stan ten nie składały się na tyle samorodcze wewnętrzno polskie momenty, bo wybory pierwszego okresu odrodzonej Rzeczypospolitej mogły się w porównaniu z innymi państwami pochlubić wcale znaczną praworządnością i czystością, ile raczej siła zarażająca wzorów obcych, zapożyczonych z państw totalistycznych, u których zasada „cel uświęca środki" podniesiona została na koturn najwyższej mądrości rządzenia własnym społeczeństwem.

Nieufność do czystości wyborów zagnieździła się nie tylko wśród tych stronnictw i ugrupowań, które szczerze pragną praworządnego aktu wyborczego i rzeczywiście wolnego wypowiedzenia się społeczeństwa i wszystkich obywateli, ale czystości wyborów domagały się i domagają się także takie ugrupowania i to z prawej strony społeczeństwa, która nad nieczystością wyborów tylko dlatego ubolewają, bo ktoś inny, a nie one przeprowadza nie czyste wybory, naciskiem wykoszlawiona wybory. Trzeba, przeto przeprowadzić jasną linię demarkacyjną pomiędzy tymi, którzy pragną rzeczywiście czystych wyborów jak np. stronnictwa robotnicze i ludowe a tymi, którzy żądają ich tylko dlatego, bo aparat naciskowy spoczywa nie w ich dłoniach. Te ostatnie stronnictwa nie zawahają się stosować bez żenady nacisk jeszcze gorszy, gdy tylko dostaną się do steru. Ich niemoralność będzie wówczas oczywiście — najwyższą moralnością.

Jeśli zatem w społeczeństwie ugruntowała się nieufność do czystości naszych wyborów, to złożyły się na to wpływy „wychowawcze" nie tylko partyj, tzw. rządzących, ile także wpływy „moralno polityczne" i hasło prawicowej części tzw. partyj opozycyjnych.

Okólnik pana Premiera i ministra spraw wewnętrznych milczy oczywiście o motywach i ogranicza się do wydania zarządzeń władzy wykonawczej, zarządzeń jasnych, niedwuznacznych, bez niedomówień, obowiązujących wszystkich.

Okólnik ten bezsprzecznie winien swoje cechy dodatnie objawić w praktyce, a zatem podczas samej akcji wyborczej.

Dobrze się stało, że został już teraz wydany. Może on, jeśli pozostanie nie tylko dyrektywą teoretyczną ale i busolą przy rzeczywistej codziennej, przyziemniej praktyce wyborczej przywrócić zwichnęte zaufanie i oczyścić stosunki międzypartyjne z bardzo wielu zadrażnień, a tym samym przyczynić się do solidnego ufundowania szkoły życia obywatelskiego, jaką jest i być powinien zdrowy samorząd komunalny.

Jest jednak w tym wszystkim pewne „ale", na które pragniemy dobitnie zwrócić uwagę.

Słuszne zarządzenia zawarte w okólniku, odnoszą się głównie do techniki wyborczej, tylko w skromnej mierze do polityki wyborczej, o ile w ogóle można dziedziny te jasno odgraniczyć.

Istnieje jednak jeden, ponad wszystkimi górujący wstępny, decydujący, najistotniejszy postulat, o którym w okólniku nie ma mowy, a który winien być wysunięty na czoło, jeśli zagadnienia, wprawdzie bardzo ważne, ale mimo to wtórne, w okólniku poruszone mają nabrać praktycznego znaczenia.

Postulatem tym jest takie wykrojenie okręgów wyborczych, aby swobodna gra sił nie zo-

---

JULIUSZ FELDHORN

Adam Asnyk

W stulecie urodzin

Gdyby jubileusz był tylko okazją do wygłaszania pochwał, przypominania rzeczywistych zasług i wartości ogólnie uznanych, moglibyśmy pochwałę Asnyka ująć w skromne zdanie: Jeden z najgłębszych poetów ery poromantycznej, jeden z najpożyteczniejszych i najskromniejszych zarazem pracowników na niwie społecznej w ciężkich i ciemnych dla narodu polskiego chwilach. W dziedzinie pierwszej nie szczędzono mu nigdy zastrzeżeń i krytyki. Skarżono się na przerost intelektu nad uczuciem, co zabójczo podziałało na jego twórczość liryczną. Przyznawano parnasiście piękno poetyckiego wyrazu, podziwiano muzykalność wiersza, wykwintność obrazowania, uznano nawet, że był jakby pomostem między podniebnymi wzlotami romantyzmu a żarliwym wysiłkiem wyobraźni i uczucia Młodej Polski. A jednak najwybitniejszy neoromantyk polski, Wyspiański, wyraził się o Asnyku, że jest „orłem — wypchanym", a jednak nawet Konopnicka widziała jakieś załamanie, bezwład w sile wyrazu asnykowskiej poezji. Nazywano go polskim Heinem, dopatrując się pokrewieństwa między bolesnym samokrytycyzmem nieszczęsnego niemieckiego Żyda, a ironią niektórych utworów Asnyka.

Natomiast w zakresie działalności społecznej doceniano znakomicie jego wartość. Ci, którzy nie rozumieli jego poezji, przyznawali, że stworzenie Towarzystwa Szkoły Ludowej było dziełem mądrości przewidującej i zadziwiająco trafnej. Wszak szkoła polska wychowywała przyszłych bojowców o odrodzenie Ojczyzny w momencie najczarniejszym w dziejach rozbiorowych. Pośród nocy podwójnego barbarzyństwa, jawnego barbarzyństwa prześladowań moskiewskich i ulękawiczonego bismarckowskiego „Kulturkampfu", tylko ta jedna spokojna droga twórczej pracy zapobiec mogła wynarodowieniu, zniweczeniu polskiej tradycji. A kiedy wszechwładza konserwatystów krakowskich grozi naprawdę zatruciem serc inteligencji polskiej, Asnyk zwraca się ku demokracji jako ku zbawczemu hasłu złączenia wysiłku całego narodu dla sprawy Odrodzenia.

Stworzyła się dziwna niewspółmierność w ocenie poety i działacza. Zapomniano, że w jednej i drugiej dziedzinie był przede wszystkim człowiekiem głębokiej myśli i silnej woli. Zapomniano tym łatwiej, że wola ta w dziedzinie poezji objawiała się umiarkowaniem płynącym z filozoficznej wiedzy i przewidywań prawdziwie wieszczych. Wiedział Asnyk, że walka o byt toczy się zarówno w dziedzinie materii, jak i w dziedzinie ducha. Na przekór modnym podówczas a i dziś jeszcze żywym przekonaniom, że siła idzie przed prawem, głosił zwycięstwo sprawiedliwości.

„Co złość zniweczy, co występek zburzy,
To miłość z gruzów napowrót postawi.
Upadła ludzkość z krwi i łez kałuży,
Gdzie ją spychają występni i krwawi,
Czyn poświęcenia podniesie i zbawi".

Nienawiść, prześladowania, wszystko co dzieli społeczeństwo ludzkie na zwalczające się niemiłosiernie gromady, jest tylko złem chwilowym. Pewność tę opierał Asnyk na przesłankach logicznego rozumowania, które mówiło mu, że istotne, prawdziwie wartościowe walki między ludźmi rozgrywają się w dziedzinie ducha. Odczuwał jak każdy wielki humanista, że wszyscy ludzie są sobie braćmi, że wszyscy odpowiadają wzajem za siebie, że wrogowie i bliscy, potężni i słabi, związani są wspólną nicią i każdy ponosi konsekwencje zbrodni jednostkowych i zbiorowych.

„...Lud pokutuje za grzechy zbrodniarza:
Każde gwałcące sprawiedliwość plemię
Cierpień i nieszczęść ludzkości przysparza...
Wobec praw, światem rządzących wszechwładnie,
Nikt ujść nie może złych wpływów przekleństwa...
Bo każdy nosi w duszy swojej na dnie
Odpowiedzialność wspólną człowieczeństwa".

stała z góry zgilotynowana. Nie przypuszczamy, że taka gilotyna zostanie w ruch puszczona. Ale skoro mowa i profilaktycznych zarządzeniach rządu, to niech także obywatelom wolno będzie wypowiedzieć, również profilaktycznie, życzenia zanim będzie za późno.

Art. 6, ustawy z 16 sierpnia 1938 o wyborze radnych miejskich daje władzom do rąk możność stworzenia takiej gilotyny. O to się rozchodzi, aby władze jej nie zastosowały, ale aby tak przeprowadziły geometrię wyborczą, by wyborcy mogli swoje głosy położyć na szalę wyborów i by głosy ich m o g ł y w wolnej grze sił doprowadzić do zapewnienia mandatu w ogóle a nie były z góry skazane na to, by mimo wielkiej ilości głosów we wszystkich okręgach razem wziąwszy, nie były pozbawione mandatów. Ustawa daje władzom w dłoń nie tylko gilotynę ale i także szanse liberalnego, demokratycznego sworzenia art. 6. Władze mają w dłoni miecz i różdżkę oliwną.

Krótko i jasno: weźmy dla przykładu Kraków. Teoretycznie istnieje przy 72 mandatach możliwość wykrojenia okręgów w ilości od 72 do 9, skoro okręg może mieć najwyżej 8 mandatów. Im bardziej ilość okręgów zbliżać się będzie do liczby 9, tym bardziej będzie zagwarantowaną wolna gra sił — oczywiście w ciasnych granicach obecnej ustawy. Im bardziej ilość okręgów zbliżać się będzie do liczby 72 czy też tylko liczby znacznie większej niż 9, tym bardziej wybory z góry będą skazane na to, by stać się politycznie — farsą.

Słuszne wskazania okólnika pana Premiera i ministra spraw wewnętrznych odgrywać będą rolę ułaskawienia po — ścięciu głowy.

Pierwszym i najważniejszym sprawdzianem tego, że „wyborcy powinni być wolni od niewłaściwej ingerencji władz" będzie decyzja, czy okręgi wyborcze będą wielomandatowe, czy też jedno, dwu, względnie małomandatowe.

Władze mogą prawnie wybrać tak drogę jedną jak i drugą. Politycznym barometrem ich intencji będzie właśnie fakt, którą drogę wybiorą.

Toteż przy całym uznaniu dla głębokiej troski o czystość wyborów, jakiej daje wyraz okólnik rządu, dopiero ten właśnie moment, a mianowicie sposób wykrojenia okręgów da wielu stronnictwom realną podstawę ustosunkowania się do zasadniczego pytania: brać udział w wyborach czy nie. Żadne stronnictwo nie pójdzie na moralne zwycięstwo sumowania głosów z okręgu bez nawet prawdopodobieństwa uzyskania mandatów.

Zanim „oblicze" okręgów nie będzie znane, wszelkie rozważania stronnictw muszą pozostać teoretyczną łamigłówką i abstrakcyjną zabawą polityczną.

Jeśli przeto prawdą jest — a nie wątpimy w to po wczorajszym okólniku — że wyborcy w myśl intencji Rządu mają być wolni od niewłaściwej ingerencji i jako wolni obywatele mają rzucić na szalę swój głos, to winno się to objawić przede wszystkim w wielomandatowych okręgach wyborczych.

Tu leży punkt ciężkości czystości wyborów w sensie politycznym.

Te za chłód potępione refleksyjne wiersze Asnyka spełniają do dziś swoje społeczne zadanie. Koją i napełniają nadzieją. Czujemy w nich podskórny nurt uczucia, które niezrozumiałe dla ludzi wzrosłych wśród spokojniejszych czasów, w chwili zwątpień darzy nas pokrzepieniem i ochłodą. A myśli te i uczucia nie należą bynajmniej do przeszłości. Asnyk głosił wieczną ewolucję zmierzającą ku doskonaleniu się społeczeństw i narodów. W tej ewolucji przestrzeń lat kilkudziesięciu jest zaledwie jednym drobnym krokiem. Gdyby dożył Odrodzenia Polski, stworzyłby może poemat nawołujący do doskonalenia się narodu w uzyskanej świeżo wolności. Bowiem w samą nieśmiertelność ducha narodowego nie wątpił, póki naród „sam w ręce nie odda się czyje i spraw się swoich do życia nie zrzecze". Takim zrzeczeniem się praw, byłaby rezygnacja z postępu, „dobrowolne samobójstwo ducha". Przewidywał zasępienie się horyzontu społecznego, nawroty chwil czarnych i smutnych, ale wierzył, że ustąpić muszą jak mroki nocy przed światłem zbliżającego się dnia. Z wzruszeniem czyta się dziś jego mądre i w treść brzemienne wiersze:

„Nastała nowa epoka, z obliczem
Nieubłaganym, lodowatym, chmurnym...
A jej religia, dziką tchnąca grozą,
Drapieżnej siły jest apoteozą.
Z nową religią nowi są prorocy,
Co słabszym niosąc wyrok unicestwień
Głoszą królestwo gwałtu i przemocy
i ewangelię plemiennych rozbestwień...
Pod ich chorągwie śpieszą ludzie nowi...
Kruszyć braterstwa i wolności godła,
Przed złotym cielcem korzyć się w tyranii
Panmoskwicyzmu albo pangermanii".

Wielki patriota i myśliciel nie pozwolił się zwieść pozornymi zwycięstwami krzywdzicieli. Nawoływał do spokoju i równowagi, do milczenia i oczekiwania. A oczekiwać, to znaczyło u niego działać, cicho i z poświęceniem, jak żądały tego ideały pozytywistyczne. Słonko w prostym, dla dzieci przeznaczonym wierszyku mówi biednej sierotce: „Nie pomogą próżne żale, Ból swój niebu trza polecić, A samemu wciąż wytrwale Trzeba naprzód iść i świecić".

Poezja Asnyka jest wyrazem wielkiej wewnętrznej siły, której zdobyczą najcenniejszą i triumfem jest samoopanowanie. Tej właśnie cnoty brak było poezji romantycznej, przyzwyczajonej do łatwej uczuciowej ekspansji. Kto do romantycznych uniesień przywykł, temu spokój Asnyka wyda się słabością, uczucie przez rozum kontrolowane — brakiem uczucia. Asnyk nie był orłem wypchanym, on tylko orłem być nie chciał. Wolał pozostać na ziemi. Nie pragnął rządu dusz, chciał dusze te zrozumieć. Odniósł najszlachetniejsze zwycięstwo, zwycięstwo nad sobą samym. Dlatego między nim a jego twórczością nie znajdziemy takiej przepaści, jak u niejednego z wielkich. Warto przypomnieć to w stulecie jego urodzin.

Pogłoski o „specjalnej strefie" dla Żydów w Abisynii

Rzym, 10. 9. ŻAT. W pewnych kołach rzymskich, zwykle dobrze poinformowanych, rozsiewana jest pogłoska, jakoby rząd włoski zamierzał wyznaczyć w Abisynii „specjalną strefę" pod osadnictwo Żydów, dotkniętych dekretem, którzy nie mają możności wyemigrowania do innych krajów. Ma podobno chodzić o obszar, nadający się do rozwoju gospodarczego, tak przemysłowego jak i handlowego. Wspomniane koła twierdzą, że podobny plan jest obecnie rzekomo przedmiotem studiów we włoskim ministerium kolonii. Pomimo półoficjalnych zaprzeczeń, koła te są zdania, iż nie jest przypadkiem, że w dekrecie nie została wymieniona Abisynia wśród terytoriów włoskich, na których zakazany jest pobyt Żydów-cudzoziemców i naturalizowanych po roku 1919. Ze strony urzędowej brak na razie potwierdzenia tych pogłosek.

Urzędowo komunikują, że w wypadkach spornych co do stosowania dekretu rozstrzygać będzie ministerium spraw wewnętrznych, od którego decyzyj nie ma odwołania.

Bojkot owoców włoskich

Londyn, 10. 9. ŻAT. „Times" donoszą, że na skutek protestu hurtowników żydowskich w Londynie wycofano w ostatnich dniach z londyńskiej giełdy owoców południowych oferty na kilka transportów owoców włoskich. W jednym wypadku chodziło o transport cytryn, w drugim o brzoskwinie.

Nie będzie ograniczenia uboju rytualnego na Litwie

Kowno, 10. 9. ŻAT. Niedawno temu litewski związek opieki nad zwierzętami zwrócił się do ministra rolnictwa z wnioskiem ograniczenia żydowskiego uboju rytualnego. Obecnie związek został powiadomiony, że po rozpatrzeniu wniosku przez wszystkie powołane czynniki został on uznany za niecelowy.

PALESTYŃSKA KRONIKA LITERACKA

—oo—

Jubileusz dra M. Glücksohna

Cała prasa palestyńska poświęca dłuższe artykuły jednemu z czołowych publicystów hebrajskich i przywódców ogólnego syjonizmu w Palestynie, drowi M. Glücksohnowi, z okazji jego jubileuszu 60-lecia.

Dr. Glücksohn spędził swą młodość w uczelniach talmudycznych w Polsce i na Litwie, poczem odbywał studia na uniwersytetach niemieckich i szwajcarskich. Całą swą wiedzę i wnikliwą inteligencję poświęcił jubilat naszemu ruchowi narodowemu oraz publicystyce hebrajskiej.

Przez jakiś czas był dr. Glücksohn współredaktorem oficjalnego organu naszego ruchu „Haolam". W czasie wojny światowej ukazał się pod jego redakcją tom „Kneset", a w Moskwie był redaktorem tygodniowego „Haam".

Z Rosji udał się Glücksohn do Palestyny, gdzie przez jakiś czas pracował w wydawnictwie „Dwir," po czym przeszedł do redakcji „Haarec", który był wówczas jeszcze skromną i niepokaźną gazetą. Dopiero pod kierownictwem dra Glücksohna stał się „Haarec" poważnym organem politycznym i literackim, zajmującym pierwsze miejsce wśród codzienej prasy hebrajskiej.

Od jakiegoś czasu dr. Glücksohn usunął się z pracy dziennikarskiej, kontynuuje jednak w dalszym ciągu dorywczo swą działalność publicystyczną. Poza tym nie sprzeniewierza się też swym zamiłowaniom naukowo-literackim, a w ostatnim czasie dopiero wzbogacił nasze piśmiennictwo o wyczerpujące studium, poświęcone Majmonidesowi, wnikliwe essay o Achad Haamie, oraz doskonały przekład „Historii Filozofii" Windelbanda.

Jubilatowi towarzyszą ze wszystkich stron szczere życzenia długoletniej jeszcze i wydajnej pracy na polu literatury i narodowej myśli hebrajskiej.

—oOo—

PAMIĘTNIKI PŁK. KISHA ukażą się w najbliższych dniach w Londynie. Pamiętniki te zawierać będą dużo cennego materiału, tyczącego się polityki palestyńskiej nie tylko w ciągu 9-letniego okresu, w którym płk. Kish kierował resortem politycznym Egzekutywy Syjonistycznej, ale i czasów wcześniejszych i późniejszych. Wielie szczegółów nie będzie mogło być jeszcze ogłoszonych, z różnych, zrozumiałych zresztą, względów.

Przedmowę do pamiętników płk. Kisha napisał Lloyd George, który zaprzyjaźnił się z autorem jeszcze wtedy, kiedy był członkiem delegacji brytyjskie na konferencji pokojowej w Paryżu.

IRGUN ROBOTNIKÓW OGÓLNO-SYJONISTYCZNYCH wydał broszurę p. t. „Hed Hairgun", w której znajdują się artykuły błp. dra Rotensteicha, dra Jakuba Franda, dra L. Efrona i in.

KONKORDANCJA MIDRASZU ukaże się wkrótce w Palestynie. Nad dziełem tym od dłuższego czasu już pracuje autor, rabin Abraham Mordechaj Horowitz.

DZIEJE MUZYKI Gradenwitza ukazały się w języku hebrajskim nakładem Rubina Massa w Jerozolimie. Dzieło to zawiera dzieje rozwoju muzyki od najdawniejszych czasów do dnia dzisiejszego, biografie najwybitniejszych kompozytorów, słowniczek terminów fachowych, oraz wnikliwe analizy szeregu poważnych dzieł muzycznych.

ARIE IBN ZAHAW, znany poeta hebrajski wydał nakładem „Jawne" w Tel Awiwie tomik poezyj pt. „Szaar Ami Jeruszalaim" zawierający 20 poematów osnutych na tle motywów jerozolimskich.

„HACOMA" — (Mur) pod tym tytułem wydał A. Aszman sztukę teatralną, której akcja rozgrywa się w historycznej epoce Ezry i Nechemiasza. Krytyka literacka dopatruje się w tej sztuce szeregu aluzyj aktualnych, uważając próbę tę za całkowicie udaną.

NOWY DWUMIESIĘCZNIK DLA MŁODZIEŻY p. n. „Szearim" ukazał się w Tel Awiwie pod redakcją Samuela Bassa, przy stałej współpracy dra Szymona Ginzburga. W pierwszym zeszycie tego czasopisma znajdujemy oryginalne utwory najwybitniejszych współczesnych pisarzy hebrajskich, jak Fichmana, Czernichowskiego, Ewer Hadani, Dawida Kimchi, Awigdora Hameiri, Lamdama, Szymonowicza, Baraścha i in.

„PORT TELAWIWSKI". Ukazała się broszura pod tym tytułem pióra J. Friszmana. Broszura ta zawiera opis portu oraz cały szereg pięknych zdjęć, ilustrujących rozwój portu tel-awiwskiego od rozpoczęcia pierwszych prac aż do chwili lądowania pierwszych żydowskich pasażerów.

DR ALFRED NOSSIG

ŚWIAT PRZYSZŁOŚCI

Odwróćmy na chwilę uwagę od Henleinów i podobnych jemu wodziątek, owych infuzoriów politycznych, które staczając dzikie walki w swej szklance wody, zmuszają świat do długotrwałego zajmowania się sprawami ich w gruncie rzeczy zupełnie nieciekawymi, stanowiącymi tylko przeszkody w pokojowym postępie ludzkości.

Na horyzoncie zjawia się wspaniały obraz przyszłej fazy kulturalnej, którą odsłonić zamierza światowa wystawa amerykańska, zapowiedziana w 150-tą rocznicę rozpoczęcia urzędowania pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych, na dzień 30 kwietnia 1939 r. Pod dewizą „Świat Jutra" pomysłowi kierownicy wystawy tej przygotowują, obok wielkiej rewji obecnej techniki i kultury, zobrazowane przeistoczenia, jakiemu ulegnie życie nasze pod wpływem nowych wynalazków. Miasta, fabryki i środki komunikacyjne przyszłości przedstawione będą widzom w modelach. Buduje się już nawet potężny „dworzec rakietowy", położony na wyspie, do której dobijać się będzie statkami. Publiczność będzie tam asystowała wystrzelaniu rakiety, przeznaczonej dla utrzymywania „stałej komunikacji z księżycem".

Na takich fantazjach technicznych atoli wielka ta impreza nie będzie poprzestawała. Zwrócono się do najwybitniejszych uczonych z prośbą, by nakreśliki kierunki rozwojowe kultury. Między tymi „programami przyszłości" zasługują na szczególną uwagę elaboraty dwóch badaczy odznaczonych nagrodą Nobla: fizyka C o m p t o n a i chemika U r e y a. Z góry jednak zaznaczyć należy, że żaden z tych uczonych nie przepowiada jakichś konkretnych, nowych, nadspodziewanych wynalazków, któreby oznaczały taki krok naprzód, jak aeroplany, telefon lub radio. Tym, którzyby się mogli czuć rozczarowanymi wskutek tego. Compton tłumaczy ten fakt w sposób bardzo pouczający.

Nowe wynalazki możliwe są zawsze dopiero po nowych odkryciach naukowych, względnie po stwierdzeniu nowych praw przyrody. Wynalazki są bowiem technicznym zastosowaniem tych nowych zdobyczy naukowych. Cały pochód tryumfalny elektryczności stał się możliwym dopiero po odkryciu zasadniczych praw elektromagnetycznych przez F a r a d a y a. Zbudowanie pierwszej lokomotywy wyprzedziło odkrycie prężności i siły motorycznej pary przez W a t t a. Nikt nie mógł przepowiedzieć wynalazków opierających się na przenoszeniu dźwięków, znaków telegraficznych a nawet obrazów bez drutów, zanim nie ustalono fenomenów przyrody, które procedery te umożliwiają.

Nowe wynalazki są tedy poniekąd zawsze niespodziankami, gdyż następują one po nagłym odsłonięciu jakiejś tajemnicy przyrody. Takie niespodziewane odkrycia zaś mogą lada chwila się zdarzyć. Zachodzi nawet wielkie prawdopodobieństwo, że odkrycia naukowe, a w ślad za nimi wynalazki techniczne w przyszłości będą liczniejsze niż dawniej, gdyż cele badań bardziej się sprecyzowały, metody się udoskonaliły, a liczba badaczy dobrze wyszkolonych znacznie się powiększyła.

O ile nie idzie o dziedziny zupełnie jeszcze nieznane i nieprzewidziane, można dość dokładnie przepowiedzieć, w jakim kierunku spodziewać się należy postępów w najbliższej przyszłości.

I tak chemik U r e y uważa za wielce prawdopodobne, że dojdziemy do nader cennych nowych zdobyczy w zakresie b i o c h e m i i. Obok hormonów i witaminów niezawodnie odkryje się dalsze ważne pierwiastki i uda się też wytwarzać je syntetycznie. Produkty te zastąpią w medycynie z korzyścią lekarstwa mineralne, obce organizmowi ludzkiemu. Do najbliższych zadań chemii należy ulepszenie i urozmaicenie pożywienia oraz udoskonalenie materii służących na odzieży.

Na pewno przepowiedzieć można, że powstaną nowe materiały budowlane, dzięki którym będzie można wznosić budowle piękniejsze i trwalsze.

Rozległym polem dla nowych wynalazków o wielkiej doniosłości jest dziedzina wytwarzania c i e p ł a, s i ł y i r u c h u. Materiały opałowe, którymi dziś się posługujemy, wyczerpią się w niezbyt dalekiej przyszłości. Nasamprzód zużyte będą rezerwoary nafty. Urey przypuszcza, że za sto lat potrafi się wytwarzać wszelkie płynne materiały opałowe z węgla. Lecz pokłady węgla się wyczerpią i to może już za lat tysiąc. Faktem tym nie potrzeba się niepokoić, gdyż do tego czasu odkryje się materiały zastępcze w dostatecznej ilości, przy czym zapewne główną rolę odgrywać będą produkty rolne.

Największym, niewyczerpanym nigdy źródłem ciepła i siły będą atomy, skoro dojdziemy kiedyś do owładnięcia niezmierzonych energii mieszczących się w nich. Wiadomo, że stoimy dopiero u progu umiejętności rozbijania atomów w ich części składowe, z których znamy dotychczas elektrony, protony i neutrony. Lecz skład ten nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Niedawno dopiero chemik Y u k o w a, badając t. zw. promienie kosmiczne, odkrył nową cząsteczkę naładowaną negatywnie. Według Ureya zgoła obliczyć nie można, kiedy uda się wynaleźć sposoby opanowania i technicznego zastosowania sił odkrytych w atomach. Może to nastąpić za lat tysiąc, lub za lat sto, ale tak samo za dziesięć lat. Wiemy tylko tyle, iż możemy tą

drogą uzyskać energie tak ogromne, że połączenie z innymi światami dałoby się urzeczywistnić.

Łatwo wobec tego wyobrazić sobie, jakimby był los ludzkości, gdyby i ta olbrzymia siła stała się narzędziem służącym wojnie. Dlatego też Urey kończy tę perspektywę przyszłości gorącym apelem do człowieczeństwa. Stwierdza on, że wszystkie środki wojny nowoczesnej polegają na odkryciach chemików: dynamit, bomby i gazy trujące. Dalsze postępy chemii mogą się stać przyczyną całkowitego zniszczenia cywilizacji, jeżeli ludzkość sama nie zdobędzie się na stworzenie norm zapobiegających jej samobójstwu przez naukę.

W tym związku przytoczyć by można zajmujący wykład lorda Rayleigha, wygłoszony z okazji odbytej niedawno konferencji „British Association of Science" w Cambridge. Rayleigh dowiódł, że wszystkie odkrycia, na których opierają się dzisiejsze niszczycielskie środki wojenne, uskutecznione były przez badaczy jedynie z motywów czysto naukowych. Kiedy Sobrero w r. 1846 odkrył nitroglicerynę, nie mógł przewidzieć, że Nobel w r. 1863 wytworzy z niej dynamit. Sir Roberts Austin odkrył w r. 1901 termit i zademonstrował, że materiał ten nadaje się do spawania przedmiotów metalowych. Nie przewidywał, że później wyrabiać się będzie z niego bomby, wzniecające pożar. Cała wina spotyka tych, którzy nadużywają wyniki pracy uczonych dla celów okrutnych, sprzecznych z kulturą.

Z punktu widzenia celu, jakiemu służyć ma wystawa nowojorska, Urey przypomina, że chemia odkrywa nie tylko środki zabójcze, ale też w większej jeszcze ilości takie, które służą wszelkim potrzebom ludzkim. Nadprodukcja tych przedmiotów użytecznych doprowadziła do przesileń gospodarczych dlatego jedynie, że nie rozwiązano jeszcze zagadnienia rozsądnego rozdziału dóbr. Oto centralna kwestia całej przyszłości: skoro uda się znaleźć i przeprowadzić racjonalny w tym zakresie system, chemia dostarczać będzie wszelkich produktów potrzebnych w każdej ilości, tak że cała ludzkość będzie mogła żyć w zbytku, którego dziś sobie nawet wyobrazić nie możemy.

ROZMAITOŚCI

„Tydzień elegancji" we Francji

Pobyt angielskiej pary królewskiej we Francji wywarł również poważny wpływ na sytuację gospodarczą przemysłu konfekcyjnego i stworzył inicjatywę dla organizowania stałych dorocznych imprez p. n. „La semaine nationale d'elegance". Impreza ta, organizowana dwa razy do roku pod patronatem ministra handlu i przewodniczącego rady miasta Paryża, da możność zawierania przez przemysłowców i kupców francuskich branży konfekcyjnej nowych tranzakcyj. Przemysł konfekcyjny we Francji znajduje się w latach ostatnich w sytuacji dość ciężkiej pod wpływem konkurencji amerykańskiej. Z tego właśnie względu w okresie „tygodnia elegancji" organizowany będzie szereg imprez mających na celu zwiększenie zbytu artykułów francuskiego przemysłu konfekcyjnego.

—oo—

Ślub z przeszkodami

Zabawny, a zarazem niezwykle charakterystyczny wypadek miał miejsce przed kilkoma dniami w belgijskiej miejscowości Spa. W miejscowym kościele miał się odbyć ślub belgijskiego obywatela z piękną panną, obywatelką bułgarską. Tymczasem jednak, zanim orszak ślubny dotarł do ratusza, ukazał się komisarz policji, który... zaaresztował pannę młodą. Wywołało to oczywiście powszechną konsternację. Sprawa wyjaśniła się, albowiem Bułgarkę uprzednio wydalono z terytorium belgijskiego, jako niepożądaną cudzoziemkę. Gdyby komisarz przybył na miejsce pięć minut później, zastałby już tylko obywatelkę belgijską... Rezultat jest taki, że młodzi ludzie będą musieli udać się zagranicę, aby się pobrać, a potem Bułgarka będzie już mogła wrocić do Belgii pod nazwiskiem męża.

D. ELWITO

Wulkan sudecki wre - sejsmograf czeski notuje...

(Od naszego specjalnego korespondenta)

PRAGA, we wrześniu.

Ma Adolf Hitler swoją liczbę fatalistyczną. Jest tą liczbą fatalistyczną — dwa. Jeśli mu się coś udaje — to dopiero za drugim razem. Dwa razy każde przedsięwzięcie polityczne musi powtórzyć, by mu się ono złożyło tak, jak on to sobie życzy — zaraz za pierwszym razem. Tajemnica jego gwiazdy. Fatalizm jego liczby. Za pierwszym razem — puczuje, za drugim razem mu się udaje. Do władzy doszedł za drugim razem. Za pierwszym razem skończyło się w Monachium na puczu. Przyjaźń z Włochami doszła dopiero do skutku za drugim razem. Zanim Hitlera przyjęto z „entuzjazmem" w Rzymie, przyjęto go nad wyraz chłodno w Wenecji (rok 1932). Historię z Austrią również musiał powtórzyć dwa razy. Za pierwszym razem skończyło się tylko na zamordowaniu kanclerza! Przy powtórnym doszło do Anschlussu. Czesi są pewni, a wywnioskowali to na

podstawie jego wszystkich pociągnięć politycznych, że i z nimi gra będzie powtórzona. Teraz dojdzie do ugody. Problem sudecki zlikwidowany będzie drogą pokojową. Na razie. Zwycięstwo pierwsze będzie dla nich zbyt łatwe, by mogli się nim zadowolnić. Spróbują po raz drugi. Hitler będzie wierzył w swoje szczęście „dwa". Wierzą święcie Czesi, że wtedy, po raz pierwszy, jego liczba go zawiedzie. Ani walka nie będzie łatwa, ani zwycięstwa nie osiągnie.

„Nie damy się". Te trzy słowa słychać po kawiarniach, fabrykach, ulicach, w urzędach. Wychodzą one z ust obywateli wszystkich warstw, wszystkich poglądów. Sprawa z Austrią skończyła się na głodzie — poprzednio już w Rzeszy rozpanoszonym — po Anschlussie, zwiększonym.

Fuehrerowi nie wolno odpoczywać, fuehrerowi nie wolno się zatrzymywać. Musi ciągle iść naprzód, by nie pozwolić swojemu narodowi wytchnąć, nie dać mu czasu do myślenia. Przyszła więc kolej na Czechosłowację. Nagle świat dowiedział się o partii sudeckiej, o krzywdzie niemieckiej. Dobrze, że to Czechosłowacja. Po głodnej Austrii, spodziewają się teraz spichlerza. A Czechosłowacji nie dostaną właśnie, bo to spichlerz. Każdy wie, czego ma bronić. Dziwią się tylko w Czechosłowacji, że czarną niewdzięcznością odpłacają im się ci, którzy żyją na ziemi czeskiej w dobrobycie. Ale od czego jednakowoż propaganda i... tumanienie. Praga podziwia dziś Polaków. Największe uznanie wyraża się dla tych, którzy symbolicznym spaleniem książek hitlerowskich, dają wyraz temu, co czują dla Niemców.

Najrozmaitsze wersje obiegają kraj w sprawie załatwienia sporu sudeckiego. Kilka różnych rozwiązań — od „kantonizacji" aż do „home - rule" na wzór irlandzki. To ostatnie zdaje się potwierdzać pośrednictwo lorda Runcimana, który w angielsko irlandzkim sporze odegrał niepoślednią rolę. Za często może, wychodzą w stolicy nadzwyczajne wydania z ploteczkami różnego rodzaju, ale to bynajmniej nie świadczy o „nerwowości" Pragi. Całkiem coś przeciwnego. To opanowanie i ten spokój jest imponujący. Praga jest syta i zadowolona. To nie tylko powierzchowne wrażenie, — ale fakt. Trzeba to obiektywnie przyznać. Syci ludzie są spokojni i zrównoważeni. Nie myślą o wojnie, nie chcą rewolucji. Do wojny prą ci, którzy nie mają wiele do stracenia. Zrozumiałe więc, że omawia się z spokojem, rozpatruje się i dyskutuje nawet nad takim rozwiązaniem problemu sudeckiego, jak utworzenie trzech t. zw. Gebietseinheiten — północnych Czech z 800.000 Niemców, zachodnich z 700.000 Czechów i śląskiego pogranicza z pół milionem niemieckiej ludności. Te trzy kantony miałyby najszerszą autonomię, z tym, że armia, policja, polityka zewnętrzna, finansowa byłyby kontrolowane przez rząd centralny. Byleby była zgoda.

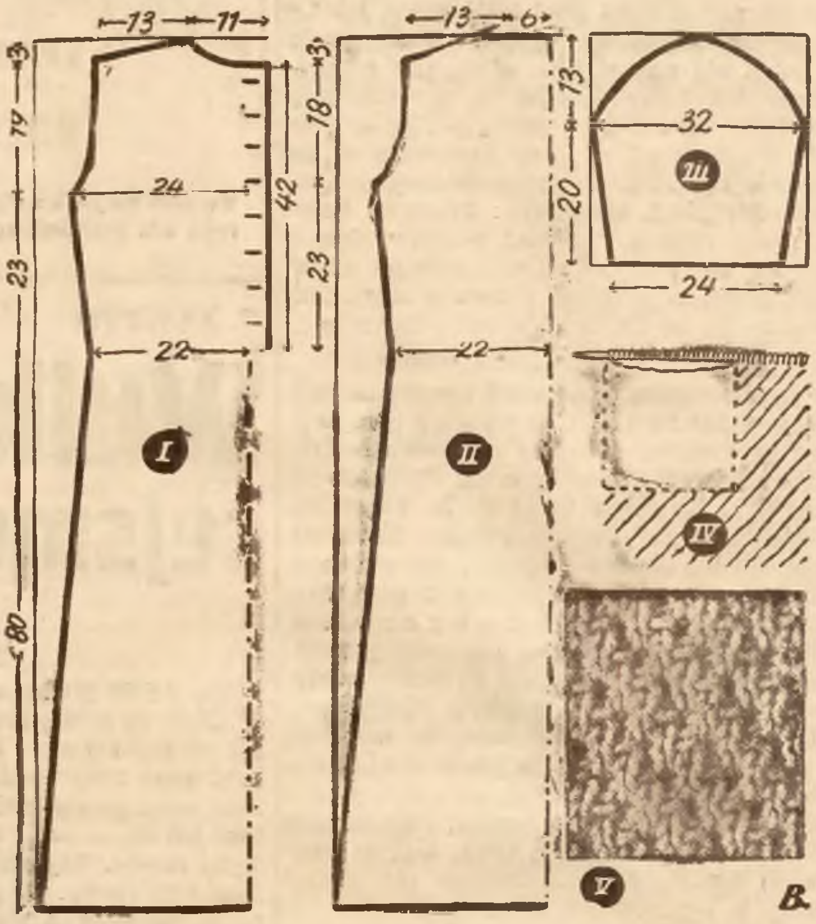
Jeśli jednak Niemcy będą chciały wojnę, będą miały wojnę. I z tym pogodził się każdy lojalny obywatel Czechosłowacji. Tymczasem Europa się denerwuje. Stoją państwa po stronie Czechosłowacji, lub przeciw niej. Umysły wszystkich dziś zaprzątnięte są tym, co się rozgrywa w demokratycznym państwie środkowej Europy, które nie może sobie poradzić ze swoimi mniejszościami. Paradoksem musi się wprost wydawać, że najpełniejszą równowagę zachowała sama Czechosłowacja. Rząd zdaje sobie sprawę, że można załatwić wszelkie spory w drodze pokojowej, kompromisowej — z mniejszością polską, słowacką czy węgierską.

Wulkan sudecki wre, kotłuje, gotuje się do wybuchu, ba, już objawiają się pierwsze wstrząsy, pęknięcia, ogień. Sejsmograf czeski notuje na razie wszystko, co zaszło, notuje i czeka. Straty oblicza się dopiero po wybuchu, gdy wulkan już wyładował się. Pozornie wydaje się być wszystko, jak w normalnych warunkach. Praca w fabrykach nie ustaje, drożyzna się nie pojawia, na giełdach nie widć paniki, cudzoziemców się nie wydala. Ci Czesi, to absolutnie nie nerwowi ludzie!

ROBOTY RĘCZNE

Skromna suknia jedwabna na drutach





Podana miara odpowiada wielkości 44.

Materiał: 750 gramów ciemnozielonej wełny, dwa druty i siedem guzików.

I. prawy przód.
II. połowa pleców.
III. rękaw.
IV. kieszeń.
V. wzór.

Właściwy wzór ma wypaść w skosy, robimy więc w pierwszym rzędzie dwa oczka prawe, jedno lewe, w drugim jedno prawe, dwa lewe. W rzędach nieparzystych przesuwamy wzór o jedno oczko na lewo, w rzędach zaś parzystych, nabieramy oczka, tak jak leżą.

Rozpoczynamy robotę naszą od **przodu**, nabierając 160 oczek, wedle podanego powyżej wzoru. W każdym ósmym rzędzie zdejmujemy po obu stronach po jednym oczku, aż dochodzimy do 116 oczek. Jeśli robota w ten sposób uzyskała długość 80 cm. dzielimy ją na dwie części, i nabieramy lewą część na nitkę. Robimy dalej prawą część dodając 9 specjalnych oczek na dziurki na guziki. Ogółem robimy siedem dziurek. Pierwszą dziurkę robimy pięć cm. nad stanem, następne w odstępach pięcio cm. Po tej stronie gdzie są dziurki robimy równomiernie dalej, natomiast z drugiej strony dodajemy w każdym szóstym rzędzie jedno oczko, aż dochodzimy do 74 oczek, wliczając w to tych dziewięć oczek dodanych na dziurki. Jeśli mamy już 25 cm. ponad stanem, przystępujemy do wycięcia pachy, zamykając naprzód cztery oczka naraz, następnie jeszcze trzy, a w końcu jeszcze pięć razy po jednym. Następnie robi się dalej ku górze, a jeśli jesteśmy już na dwóch cm. od ostatniej dziurki, rozpoczynamy wycięcie u szyi. Zamykamy naprzód 15 oczek, później w każdym drugim rzędzie dalszych dwa, aż mamy trzydzieści oczek. Jeśli wycięcie pachy osiągnęło 19 cm, zamykamy tych trzydzieści oczek w trzech grupach.

Teraz nabieramy na druty drugą część, tę, na której mają być guziki. Część ta musi zupełnie odpowiadać prawej, tylko że robi się ją w odwrotnym kierunku.

Plecy: nabieramy 160 oczek i robimy do 80 cm, zamykając w każdym ósmym rzędzie jedno oczko po obu stronach, aż dochodzimy do stu oczek. Teraz robimy dalej 23 cm, dodając w każdym szóstym rzędzie po jednym oczku z obu stron aż do 120 oczek, poczym przystępujemy do pachy, zamykając po każdej stronie pięć oczek. Także w następnych dwóch rzędach zamykamy po pięć oczek, w dalszych tylko jedno, aż wypadnie po każdej stronie 15 oczek. Pozostałych 90 oczek robimy dalej, aż pacha osiąga 18 cm, poczym obrabiamy środkowych 30 oczek. Trzydzieści oczek po obu bokach, zamykamy w trzech grupach na ramionach.

Rękaw rozpoczynamy na 72 oczek do 20 cm, dodając w każdym czwartym rzędzie po jednym oczku z obu stron, aż do 82 oczek. Po dwudziestu cm. długości, zamykamy na początku każdego rzędu, dwa oczka.

Kieszenie. Na duże kieszenie robimy 30 oczek na 15 cm, na małą kieszonkę 20 oczek i tylko 12 cm.

Przed zeszyciem prasujemy wszystkie części przez wilgotną szmatkę, następnie przeprasowujemy jeszcze dokładnie szwy. Teraz naszywamy kieszenie, przyczym duże odginamy o pięć cm, a małą o trzy cm.

(S.)

Najlepiej ubrani panowie w roku 1938

(s) Na bramie budynku na Rockefeller-Plaza w Nowym Jorku, wisi tabliczka z napisem: „Fashion Institute of America“. Tutaj znajduje się jedyny na świecie „Instytut mody męskiej“, którego kierownik jest dyktatorem męskiej mody w Ameryce. Instytut ten ogłasza rok rocznie listę najlepiej ubranych panów, poza tym pozostaje w stałym kontakcie z kierowniczymi salonami mody męskiej a nadto wydaje specjalne pismo, które rejestruje sumiennie wszelkie zdobycze w dziedzinie mody dla panów.

Dobrze ubrany pan — zapewnia mr. Ben Russel, kierownik instytutu, w odczycie wygłoszonym przez radio — musi posiadać najmniej dziesięć „poważnych“ ubrań — nie wliczając w to ubrań do sportu, i ubrań zawodowych. Do tego należą jeszcze po dwie pary bucików każdego rodzaju, a więc brązowe, czarne, białe, na gumowych podeszwach i wieczorowe (bez doliczania sportowych i wycieczkowych). Poza tym sztery płaszcze, sześć kapeluszy, dwa parasole i trzy tuziny dziennych koszul.

Amerykańskie małżonki ze zmarszczonym czołem przyjęły do wiadomości te przepisy. Wolałyby, gdyby ich małżonkowie, zadowolili się dwoma ubraniami rocznie, a nadwyżkę ofiarowali na toalety swoich żon.

Od lat zresztą mr. Russel stara się wprowadzić modę... torebek ręcznych dla panów. Uważa, że to bardzo nie estetyczny zwyczaj „panów stworzenia“, że wypychają do niemożliwości kieszenie od spodni. Proponuje więc coś w kształcie małej teczki, w której umieszczano by, tak jak to robią panie, wszystkie potrzebne przedmioty. Zagroził, że od roku 1939 żaden z szanujących się krawców amerykańskich nie wszyje więcej do spodni kieszeni.

Lista „najlepiej ubranych panów na rok 1938“ wymienia po jednym nazwisku przedstawicieli jedenastu różnych zawodów. James Farley uchodzi za najelegantszego polityka, Adolphe Menjou, zawsze jeszcze zajmuje naczelne miejsce w dziale filmowym, Winston Guest, to najlepiej ubrany sportowiec, a Eddie Cantor wodzi prym wśród komików. Dandysem w świecie kupieckim jest Gtover Whalen, poczym następują mniej znane nazwiska.

Jakkolwiek groteskowo brzmi projekt mr. Russela wprowadzenia torebek dla panów, nie należy zapominać, że podobna moda istniała już w czasach średniowiecza. Podczas gdy starzy Grecy i Rzymianie, nie znali ani dzisiejszych ubrań, ani „aktówek“ — nie musieli zresztą nosić ze sobą bloczków tramwajowych kluczy i drugiego śniadania — posługiwali się mężczyźni w średniowieczu torebkami skórzanymi, noszonymi na pasku na biodrach, który to zwyczaj zachował się jeszcze dzisiaj w niektórych strojach narodowych, n. p. u Szkotów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe przepisy o paczkach pocztowych w obrocie krajowym

Od dnia 1. 10. 1938 r. wchodzą w życie nowe przepisy o paczkach pocztowych w obrocie krajowym. Według tych przepisów ogłoszonych w Dz. urzędowym Min. Poczt i Tel. Nr 15/1938.

a) Adres pomocniczy do paczki tj. formularz urzędowy (cena 3 gr.) jest potrzebny tylko do paczki obciążonej pobraniem, bez względu na kwotę pobrania oraz do paczki z podaną wartością ponad 200 zł. Wszystkie inne paczki należy nadawać na pocztę bez adresu pomocniczego (dotychczas do każdej paczki musiał być dołączony adres pomocniczy).

b) Paczka lub list mogą być obciążone pobraniem do wysokości 10.000 zł (dotychczas tylko 5 tys. zł.)

c) Paczka może być adresowana na okaziciela jej dowodu nadania, jednak wtedy musi w adresie swoim mieścić — oprócz nazwy ostatniej poczty — także wskazówkę „poste restante" — na okaziciela, zamiast imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania osoby, adresata: opłata dodatkowa za taką paczkę wynosi 50 groszy (opłata za „poste restante"). Dostarczenie dowodu nadania paczki osobie uprawnionej do odbioru paczki — jest rzeczą nadawcy. Odbiorca kwituje odbiór paczki na okazanym przez niego dowodzie nadania (jest to nowy rodzaj świadczenia poczty).

d) Nadawca, wysyłający przynajmniej 20 paczek tygodniowo za pomocą pocztowej książki nadawczej, może — po zarejestrowaniu się w miejscowym urzędzie pocztowym — przerzucać na adresata obowiązek uiszczenia opłaty za przewóz paczki i opłat dodatkowych. Opłaty te pobiera poczta od adresata według normalnych stawek taryfowych. W razie odmowy uiszczenia opłaty poczta uważa paczkę za niedoręczoną i zwraca ją nadawcy, który — pod rygorem przymusu w postępowaniu administracyjnym — obowiązany jest uiścić opłatę pocztową, ciążącą na paczce.

e) Nadawca, wysyłający tygodniowo przeciętnie 50 paczek z podaną wartością ponad 10.000 zł — może uzyskać w Ministerstwie Poczt i Telegrafów prawo kredytu na opłaty pocztowe, to znaczy, że uiszczać je będzie mógł jeden raz w miesiącu, z dołu.

f) Nadawca może z góry opłacić należność poczty za doręczenie paczki; winien wtedy napisać w adresie paczki: „Doręczenie opłacono".

g) Paczki bez pobrania mogą być odbierane bezpośrednio po nadejściu ambulansu pocztowego w pocztowym urzędzie dworcowym. W miejscowościach, w których na dworcu kolejowym nie ma urzędu pocztowego, odebrać można paczkę bezpośrednio z ambulansu pocztowego, jednak tylko paczkę żywnościową nie obciążoną pobraniem i na podstawie pisemnego zezwolenia miejscowego urzędu pocztowego.

h) W paczce żywnościowej (ulgowa taryfa opłat) wolno przesyłać wyłącznie artykuły przeznaczone do spożycia, z wyjątkiem: próbek artykułów spożywczych, przeznaczonych do celów badawczych; środków, służących do konserwowania wyrobów mięsnych; jelit i żołądków służących do wyrobu wędlin; wszelkich środków leczniczych, kolorów cukrowych (barwik do napojów) i karmy dla zwierząt i ptactwa.

i) Na paczce żywnościowej nie wolno deklarować jej wartości.

Zaświadczenia dla uzyskania moratorium mieszkaniowego

Min. Op. Społecznej ustaliło, iż zaświadczenia dla uzyskania moratorium mieszaniowego sporządzone według wzoru ustalonego przez Biuro Główne Funduszu Pracy mogą być wydawane tylko tym z pośród pozostających w ewidencji biura po szukujących pracy, którzy pobierają zasiłki na wypadek bezrobocia, lub też co do których biuro uprzednio stwierdziło, że pozostają bez pracy.

Poszukujących pracy, którzy nie odpowiadają wymienionym wyżej warunkom a którzy ubiegają się o otrzymanie omawianych zaświadczeń należy kierować do zarządu gmin właściwych dla nich miejsca zamieszkania.

Zaświadczenia dla uzyskania moratorium mieszkaniowego nie mogą być wydawane poszukującym pracy, którzy:

a) odmówili przyjęcia wskazanej im przez biuro odpowiedniej pracy, na warunkach ogólnie przyjętych w danej miejscowości, z wyjątkiem jeśli odmówili przyjęcia pracy w zakładach objętych strajkiem lub lokautem,

b) posiadają w tej samej miejscowości inne mieszkanie lub im je dostarczano.

Zaświadczenia dla uzyskania moratorium mieszkaniowego powinny być wydawane poszukującym pracy w terminie do dni 7 od daty zgłoszenia się przyczym zaświadczenia są wydawane w 1 egzemplarzu. (bez podpisu.)

Rynek skór w sierpniu

Początek sierpnia zaznaczył się na międzynarowych rynkach skór surowych lekką zwyżką — wszystkich gatunków surowca, która sięgała 10—15 procent. Haussę tę zanotowano zwłaszcza na rynku północno amerykańskim, w mniejszym zaś stopniu na rynakch południowo amerykańskich. Jednakże już w połowie miesiąca nastąpił spadek cen, które wróciły do poziomu nieznacznie wyższego od poziomu cen z końca lipca. Zahamowanie zwyżki cen surowca na rynkach amerykańskich tłumaczyć należy prawdopodobnie znacznym zwiększeniem uboju, które wywołane zostało tendencjami do gromadzenia większych zapasów mięsa w tych krajach. Również na europejskim rynku surowca zaznaczyła się pewna zwyżka, jednak w stopniu minimalnym.

Na rynku krajowym lekka zwyżka cen surowca bydlęcego i cielęcego, zanotowana w pierwszej połowie sierpnia, wywołana była zwiększeniem wywozu tego surowca, który jak wiadomo od pewnego czasu był zahamowany. Ponieważ jednak eksport w końcu sierpnia znowu uległ zmniejszeniu, ceny wróciły do poziomu z początków miesiąca.

Ceny skór gotowych podeszwowychh w kraju wykazały lekką tendencję zwyżkową, co związane było z pewnym wzrostem ożywienia na rynku. — Produkcja w fabrykach uległa pewnemu zmniejszeniu na skutek obcięcia o połowę kontyngentów importowych na skóry surowe, i to zarówno europejskie, jak i zamorskie.

W przemyśle skór miękkich ruch rozpoczął się dopiero w drugiej połowie miesiąca, gdyż w ciągu lipca i pierwszej połowie sierpnia fabryki były przeważnie nieczynne z powodu urlopów, remontów itd. Fabryki nie mają na ogół większych zapasów towaru, wobec czego należy spodziewać się zwiększenia produkcji w związku z sezonem jesiennym. Ceny towaru gotowego utrzymały się bez zmian.

W fabrykach pasów i wyrobów technicznych ze skóry zanotowano powiększenie produkcji, związane z zamówieniami napływającym z cukrowni, fabryk metalowych, i częściowo z rolnictwa. Ceny utrzymywały się na poziomie dotychczasowym.

Właściciele domu bankowego Morgana

Komisariat bankowy stanu New York odnowił koncesję firmie bankowej J. P. Morgan et Co na prowadzene domu bankowego. W związku z tym pisma amerykańskie podają nową listę udziałowców tego banku, zawierającą nazwiska znanych finansistów i przemysłowców. Wymienione są następujące nazwiska: John Pierpont Morgan, Junius Spencer Morgan, Thomas Lamont, Thomas S. Lamont, Charles Steele, George Whitney, Russel Leffingwel, Francis Bartow, Arthur Anderson, Henry Davison, Erward Hopkinson i Charles Dickey.

Przemysł naftowy buduje w Gdyni dworzec samochodowy

Prowadzone od pewnego czasu pomiędzy zarządem portu w Gdyni a przemysłem naftowym Małopolski pertraktacje w sprawie budowy na terenie portu gdyńskiego wielkiego dworca samochodowego są na ukończeniu. Wydzierżawiono już nawet odpowiednie tereny w pobliżu gmachu urzędu celnego.

Projektowany dworzec samochodowy ma się składać z obszernych garaży dla samochodów ciężarowych, zatrudnionych głównie w transporcie towarów z Gdyni do poszczególnych miast kraju, dalej ze stacji obsługi wraz ze składami benzyny i smarów, wreszcie z budynku administracyjnego i hotelu dla obsługi samochodowej.

Zamówienie na 100 nowych wagonów tramwajowych dla Warszawy

W wyniku przetargów, jakie ogłosił zarząd miasta Warszawy na budowę wozów tramwajowych dla komunikacji miejskiej, Stocznia Gdańska otrzymała zamówienie na 60 wagonów wartości 6 milionów złotych. We „Wspólnocie Interesów" zamówiono 40 wagonów.

Zamówienie wojskowe u szewców sudeckich

Na skutek interwencji Izby Handlowej w Pilźnie władze wojskowe wyraziły zgodę na podwyższenie o 50 proc. dostaw na buty wojskowe dla szewców sudeckich. W dostawach tych partycypują spółdzielnie szewckie 7 miejscowości sudeckich.

Pierwsza partia zamówionego obuwia przedstawia wartość około pół miliona koron. Po tej próbie w najbliższym czasie nastąpią dalsze większe zamówienia. Kredyty na ten cel zostały już uruchomione, wobec czego szewcy na tych terenach uzyskają poważniejsze zaliczki na zakup niezbędnego surowca.

Kompensacyjny przywóz pomarańcz i bawełny z Egiptu

Ministerstwo przemysłu i handlu dopuściło kompensacyjny przywóz pomarańcz z Egiptu na warunkach następujących: po stronie wywozu zostają dopuszczone komplety skrzynkowe, których wywóz winien nastąpić przed przywozem pomarańcz; wywóz winien być dokonany do Egiptu; stosunek przywozu do wywozu winien wynosić 1:2 na korzyść wywozu, przy czym należy przyjąć wartość przywozu cif porty polskiego obszaru celnego — wywozu fob porty polskiego obszaru celnego; transakcja kompensacyjna nie może wyrażać się cyfrą niższą niż 100 tys zł. po stronie wywozu; rozwikłanie transakcji ma nastąpić w terminie 6 miesięcy po stronie wywozu i 9 miesięcy po stronie przywozu — licząc od daty wydania przyrzeczenia (promessy) przez Radę Handlu Zagranicznego.

Całość kontroli i wykonania powyższego powierzone zostało Radzie Handlu Zagranicznego.

Ministerstwo dopuściło również do kompensowania przywozu bawełny z Egiptu i komplety skrzynkowe, na warunkach Instrukcji w sprawie przywozu kompensacyjnego bawełny egipskiej z dnia 1. VII. 1938 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 64/1938).

Nafta z Anglii

Intensywne wiercenia na terenie całej Anglii w poszukiwaniu ropy dały pozytywne wyniki m. in. w pobliżu Dalekeith w Szkocji. Wiercenia te prowadzone przez "Anglo-American Oil Comp." doprowadziły do założenia szybu, którego dzienna produkcja wynosi 1000 galonów.

Analiza chemiczna wydobywanej ropy pozwoliła stwierdzić, iż jest to surowiec wysokiego gatun-

ku. Pierwsze transporty przeznaczone dla rafinerii zostały już wyekspediowane w cysternach towarzystwa.

Jakkolwiek trudno już obecnie ustalić rozmiary tych terenów naftowych, to jednak szereg przedsiębiorstw podjął zabiegi o uzyskanie zezwoleń na wiercenia na terenach, które sąsiadują z odkrytym źródłem nafty.

Kontyngenty wywozowe do Niemiec

We Lwowie odbyło się posiedzenie Rady Handlu Zagranicznego, na którym dokonano podziału kontyngentów wywozowych do Niemiec na miesiące wrzesień—listopad br.

Kontyngenty na artykuły o zorganizowanym eksporcie dzielone są zasadniczo przez odpowiednie organizacje branżowe, kontyngenty zaś na artykuły o eksporcie niezorganizowanym dzielone są przez R. H. Z. za pośrednictwem poszczególnych izb przemysłowo-handlowych.

Ryzyko wojny wzrasta

W związku z niepewną sytuacją polityczną, „Lloyds" podwyższył stawkę ubezpieczeniową od transportu do U. S. A. i z U. S. A. do Europy o 1/8%. Podwyżka obowiązuje od 4 bm. Po raz pierwszy zastępowano ją do transportu złota, wysłanego okrętem linii Red Star „Pennland". (Kabel)

Anglicy budują fabrykę aluminium w Grecji

Rząd grecki otrzymał od angielskiego koncernu przemysłowego ofertę na wybudowanie kosztem 2 miln. funtów fabryki aluminium w pobliżu Achelos, gdzie znajdują się podobno bogate złoża bauksytu i in. rud. Eksploatacją zająłby się również wspomniany koncern angielski. (Kabel)

—ooo—

Informator prawniczy

„ŻYWICIEL". 1) Jako jedyny żywiciel rodziny, oraz właściciel odziedziczonego gospodarstwa wiejskiego, podlega Pan zastępczemu obowiązkowi wojskowemu po myśli art. 147 ust. 1 lit. c. ustawy z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 220). 2) Ustawa nie przewiduje zwolnienia w takim wypadku, jaki zachodzi u Pana. Zwolnienie mogłoby nastąpić m. in. tylko wtedy, jeżeli powołanie do pracy mogłoby spowodować istotną szkodę dla interesu publicznego. Uważamy zatem wniesienie prośby o zwolnienie Pana za zupełnie bezpodstawne. 3) Prośbę taką należy wnieść do Zarządu Gminnego.

„CZYTELNIK W. K. R." 1) W razie uznania Pana przez lekarza Ubezpieczalni za niezdolnego do wykonywania pracy, ma Pan prawo do otrzymywania renty inwalidzkiej. 2) Wysokość renty inwalidzkiej, składającej się z kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu renty, oblicza Ubezpieczalnia Społeczna.

„AGRIN" CHRZANÓW. Składka wyznaniowa powinna u Pana wynosić 10 procent ceny świadectwa przemysłowego, a w każdym razie nie więcej, jak 10 procent wysokości Pańskiego wymiaru podatku dochodowego. Wobec tego wymiar, jaki Pan otrzymał, jest nieuzasadniony.

„STAŁY CZYTELNIK K.". Przepisy, dotyczące podatku drogowego znajdzie Pan w ustawie z 5 sierpnia 1938 r. o poprawie finansów związków samorządu terytorjalnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 455).

„B. S. z K.". Na podstawie przepisów ustawy — składkę kahalną należy płacić w miejscu posiadania nieruchomości, względnie przedsiębiorstwa.

P. A. HOFF. Mieszkanie to nie podlega dzisiaj ochronie lokatorów.

R. F. GORLICE. 1) W tym stanie rzeczy, który Pan podaje, należy Pana opodatkować podatkiem od nieruchomości według stawki 12%. 2) Podwórze to, jako przynależność nieruchomości stanowi wraz z realnością jedną jednostkę podatkową. 3) O ile Pan w roku ubiegłym poniósł przynajmniej 10% straty przychodu z realności na skutek zalegania z czynszem przez lokatorów, mających moratorium, może Pan wnieść podanie do Władzy Skarbowej, która winna umorzyć odpowiednią część wymierzonego podatku, proporcjonalnie do poniesionej straty.

„ZAKOPANE". Na sezon zimowy 1938 r. powinien Pan wykupić dla swego pensjonatu świadectwo przemysłowe IV. kategorii. Ulga ta przysługuje Panu z urzędu — na zasadzie okólnika Ministerstwa Skarbu w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

RADJO

Niedziela, 11 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.35 Pogadanka dla rolników;: „Jesienne troski gospodyni wiejskiej" — wygłosi insp. Zofia Kowalska; 8.45 Muzyka z płyt; 9.05 „Skrzynka rolniczna" — inż. Lech Rościszewski; 9.15 Transmisja nabożeństwa, ok. godz. 10.30 muzyka z płyt; 11.45 „Kultura i sztuka" Teatr, muzyka i film w Szwajcarii" — felieton Marii Sandoż; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Poranek muzyczny. Wyk.: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Jerzego Czaplickiego (baryton). Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie; 13 „W setną rocznicę urodzin Asnyka" — audycja literacka; 13.50 „Po wywczasach" — muzyka obiadowa w opracowaniu Mariana Obsta. Wyk.: orkiestra salonowa Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego, „Piątka poznańska" Zygmunt Fronk (tenor). T. Tułasiewicz (wiolonczela), J. Witkowski (fagot); 15 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych, 2) „Samorząd wiejski w walce z pożarami" — pogadanka insp. S. Pągowskiego, 3) „Patrzcie, patrzcie balon" — audycja dla młodzieży wiejskiej w opr. Tadeusza Kosteckiego, 4) Muzyka z płyt.
16.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Przygoda" — premiera słuchowiska T. E. Fischera; 17 Ryszard Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 6. Wyk.: Zofia Rabcewiczowa (fortepian) i Tadeusz Lifan (wiolonczela); 17.40 Tygodnik dźwiękowy; 18.10 „Podwieczorek przy mikrofonie". Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. Wyk.: mała orkiestra PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i soliści, w przerwie o godz. 19 „Chwila Biura Studiów"; 20 Program na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.30 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 „Ta — joj" — wesoła audycja w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego; 21.35 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22 „Rigoletto" — Giuseppe Verdi'ego. Reportaż operowy w opracowaniu prof. Zdzisława Jachimeckiego; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 11.45 Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku — reportaż Z. Cis-Bankiewicza; 11.57 p. Kraków; 20.05 Tr. z Lublina kongresu Młodej Wsi; 20.40 p. Kraków; 23.05 Płyty.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11.45 „Co słychać na Śląsku?"; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Co niedziela u Karlika — brzmi piosneczna gro muzyka" — audycja regionalna w opr. St. Ligonia; 20.35 p. Kraków.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 11 „Wiązanka dla wszystkich" w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Seredyńskiego; 11.45 Przegląd filmowy w opr. dr. B. Lewickiego; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Lwowska Warta" — popularna audycja słowno-muzyczna; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „Wieczornica w Murzasichle" — felieton; 11.57 p. Kraków; 20 Recital fortepianowy Poli Szmuklerówny; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „W pociągu" — słuchowisko Hedwy Goldberg, nowe pieśni; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Miesiąc Elul" — pogadankę wygł. Michał Rabinowicz; 19.20 Koncert w wyk. septetu radiostacji — w programie muzyka hebrajska; 19.50 Przegląd sportowy — Sz. Arasi; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny; 20.15 Program angielski, komunikaty; 20.25 Pogadanka sportowa; 20.35 Muzyka lekka z płyt; 20.45 Koncert wieczorny; 21.15 Recytacja noweli E. A. Poe; 21.30 Koniec programu.

17.15 RZYM: Koncert orkiestrowy.

18 LONDYN REG.: Koncert ork. dętej; 18.50 Koncert ork. bałałajkowej; LILLE: Koncert orkiestrowy; PARIS PTT.: Koncert orkiestrowy; — RADIO PARIS: Radiokabaret; SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; TALLIN: Muzyka rozrywkowa WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 18.15 Muzyka lekka.

19 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; LUKSEMBURG: Muzyka lekka; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; SOFIA: Muzyka popularna; RYGA: 19.15 „Na zakończenia lata" — koncert SZTOKHOLM: 19.30 Angielska muzyka fortepianowa; BRATISŁAWA: „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany; PRAGA II.: 19.45 Koncert muzyki klasycznej; RADIO ROMANIA: Pieśni i romanse francuskie 18-go stulecia; — HILVERSUM I.: 19.55 Koncert symfoniczny.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; KOPENHAGA: Radiorewia; LUKSEMBURG: Muzyka lekka; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.30 Program rozrywkowy; TALLIN: 20.05 Koncert muzyki rosyjskiej; PRAGA: Teatr wyobraźni; BUDAPESZT: 20.10 Teatr wyobraźni; OSLO: Koncert orkiestrowy; POSTE PARISIEN: Muzyka meksykańska; RADIO ROMANIA Koncert; PARIS PTT.: 20.30 Teatr wyobraźni; RADIO PARIS: Koncert.

21 MEDIOLAN: Komedia; RZYM: „Neron" — opera Arrigo Boito; LUBLANA: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Godzinka dla amatorów; LUKSEMBURG: Koncert orkiestrowy; SOTTENS: „Wesoła śmierć" — sztuka Jewreinowa; LONDYN REG.: 21.05 Teatr wyobraźni; — DROITWICH: „Stół pod drzewem" — audycja słowno-muzyczna; HILVERSUM II.: 21.10 Radioteatr; RYGA: 21.15 Muzyka taneczna; SZTOKHOLM: 21.25 Program rozrywkowy; PRAGA: 21.35 Koncert chóru nauczycieli praskich

22 SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; LUKSEMBURG: Mnzyka taneczna; FLORENCJA: Muzyka taneczna i piosenki; KOPENHAGA: Muzyka szwedzka; POSTE PARISIEN: 22.05 Tr. z kabaretu; BRUKSELA FLAM.: 22.10 Muzyka jazzowa; BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy; — LUBLANA: 22.15 Koncert cytrzystów; OSLO: Muzyka taneczna; SZTOKHOLM: 22.30 Muzyka rozrywkowa.

23 RADIO PARIS: Muzyka taneczna; BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; TULUZA: Muzyka lekka; — MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 23.20 Muzyka cygańska.

Gościnne występy Diany Blumenfeld i Jonasa Turkowa

„ZAMACH"

Sztuka w trzech aktach Somina.

Trudno uwierzyć, by sam minister uwiódł narzeczoną lub żonę podrzędniejszego przywódcy politycztego stronnictwa sobie wrogiego po to tylko, by z niej uczynić powolne narzędzie swych intryg politycznych. Rzecz zyskałaby na prawdopodobieństwie, gdyby zredukowano wymiary. że tak powiemy towarzyskie. Nie minister więc jest uwodzicielem, lecz jakiś podkomisarz policji politycznej. Mniejsza jednak o ten szczegół bądźcobądź drugorzędny. Możemy sobie łatwo wyobrazić że żona wybitnego działacza partyjnego uwikłana w sieć prowokacji, zdradza wszystkie tajemnice partyjne, by pomóc swemu mężowi; osaczona ze wszech stron, sięga po rewolwer, by zastrzelić człowieka, który ją stale szantażuje. Mąż dowiaduje się o tym, gdy łańcuch poszlak przeciwko niemu jako sprawcy coraz bardziej zacieśnia się jak pętla na szyi. Tym dwojgu ludzi nic innego nie pozostaje, jak tylko ucieczka w krainę śmierci. Wprawdzie w finale donosi radio, że pozostawiona na miejscu zbrodni rękawiczka nie naprowadziła na ślad mordercy czy też morderczyni. ale nikczemność ludzka wydrążyła życie tych dwojga nieszczęsnych i z gruntu porządnych ludzi. Nawet nieodkrycie sprawców nie potrafi uratować ich życia, bo oboje nie mogliby żyć z piętnem hańby. Śmierć jest tutaj prawdziwym wyzwoleniem.

Drama trzyma więc w napięciu uwagę widowni, chociaż konstrukcja jego pozostawia wiele do życzenia. Nie można w ogóle żądać urozmaicenia od dramatu, w którym występują tylko dwie osoby. Sytuacje muszą się powtarzać, dlatego nie dziwimy się wcale, że w czołowych scenach każdego aktu radio odgrywa rolę tak decydującą. Monotonię dramatu uratować może tylko subtelna gra obojga partnerów. W zupełności uratowali ją p. Diana Blumenfeld i Jonas Turkow.

Przed dziesięciu laty stawiała zdaje się p. Diana Blumenfeld pierwsze swe kroki na scenie żydowskiej w Krakowie. Teraz poznaliśmy w niej artystkę już dojrzałą, pamiętającą o tym, że najlepszą ekspresją jest ekonomia jej środków. Gra jej jest przemyślana i konsekwentna, daleka od taniego efekciarstwa. Najsilniejsze wrażenie wywarła zwłaszcza w czołowej scenie aktu trzeciego, kiedy spowiada się ze swego życia. I p. Jonas Turkow znalazł dla swej roli odpowiedni wyraz sceniczny. Gra jego była powściągliwa i pełna prostoty. Artysta potrafi znaleźć zawsze odpowiedni ton, by uzmysłowić nam w całej pełni tragedię człowieka, któremu się nagle usuwa grunt pod stopami. Dzięki tej grze dojrzałej sztuka wzrusza widownię.

M. K.

KRONIKA

WRZESIEN	Wschód słońca 5 g 45 m
11	Zachód słońca 5 g m 57
NIEDZIELA	15 Elul 5698

Życzenia na Rosz Haszana i Jom Kipur Żyd. Funduszu Narodowego

Sklepy żydowskie na wiadomość o wydaniu życzeń noworocznych przez Komisję Lokalną Keren Kajemet Leisrael w Krakowie wykupiły już większą część nakładu tych kartek z napisem hebrajskim: Keren Kajemet Leisrael, które w artystycznym wykonaniu przedstawiają widoki i zabytki palestyńskie, jak np. Migdal Dawid, synagogę w Tel-Awiwie, Mur Płaczu itd. Mamy nadzieję, że dążność właścicieli sklepów do powiększenia wpływów Żyd. Funduszu Narodowego przez sprzedaż tych życzeń spotka się z należytym zrozumieniem społeczeństwa żydowskiego, które przez wyłączne zakupywanie tych życzeń powiększy nasz stan posiadania w Erec.

Organizacja szkolnictwa ubezpieczeniowego

Jak się dowiadujemy, na Jednoroczny Kurs Ubezpieczeniowy przy Instytucie Praktycznej Wiedzy Handlowej Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta 14) przyjmowani będą nie tylko absolwenci i absolwentki dwuklasowych liceów handlowych (tegoroczni jak również z lat poprzednich), ale również ośmioklasowych gimnazjów ogólnokształcących. W roku szkolnym 1938/39 będzie to jedyny w Polsce Kurs Ubezpieczeniowy. — Jak już donosiliśmy PKO ustanowiła dla słuchaczy tego kursu osiem stypendiów po zł. 500.— rocznie. Według deklaracji publicznych Zakładów Ubezpieczeń absolwenci Kursu mają zapewnione płatne stanowiska w tychże zakładach.

Bezpośrednie połączenie lotnicze Kraków—Budapeszt

Jak się dowiadujemy samoloty P. L. L. „Lot" utrzymujące dotychczas bezpośrednią komunikację lotniczą na linii Warszawa—Budapeszt z dniem 2-go października br. lądować będą również i w Krakowie według następującego rozkładu: 14.20 odlot z Krakowa przylot do Budapesztu 15.50, 8.30 odlot z Budapesztu przylot do Krakowa 10.00. Dzięki tej zmianie wprowadzone zostaje bezpośrednie połączenie lotnicze Kraków—Budapeszt, przyczym linia ta obsługiwana najnowocześniejszymi i luksusowymi aparatami, cieszyć się zapewne będzie dużą frekwencją pasażerską i handlową.

Z Wystawy zegarów zabytkowych

Zanotować należy silne zwiększenie się od kilku dni frekwencji na Wystawie zegarów zabytkowych. Wśród zwiedzających widzi się zwłaszcza wiele osób przejeżdżających przez Kraków. Wystawa zegarów mieści się bowiem w pobliżu dworca kolejowego (ul. Potockiego 10) i wielu podróżnych zamiast czekać na dworcu, woli ten czas przepędzić na ciekawej Wystawie. Miarą szerokiego zainteresowania się Wystawą jest między innymi list z wyrazami uznania, który otrzymała ostatnio Dyrekcja Muzeum Narodowego od radcy ministerialnego, p. Imre Szieberth z Budapesztu, który przesłał Muzeum Narodowemu w darze piękny katalog Wystawy zegarów w Sopronie (Odenburg) na Węgrzech.

Na co chorują w Krakowie?

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 4. IX. 1938 do dnia 10. IX. 1938 następujące choroby zakaźne: błonica 2 wypadki, płonica 10, dur brzuszny 7 dur plamisty 1, odra 1, krztusiec 15.

Konferencja patronatów „Akiby"

W niedzielę, 11 b. m. odbędzie się w farmie rolnej „Akiby" w Bonarce konferencja patronatów na terenie Małopolski zachodniej i Śląska. Początek o godz. 3 po południu.

Porządek dzienny: Otwarcie — Dr. Chaim Hilfstein. Patronat i jego zadania — p. Drowa Maria Aptowa. Stosunek patronatów do ruchu „Akiby" — Hans Löw.

Uprasza się gości o skomunikowanie się po przyjeździe do Krakowa z kierownictwem konferencji na nr. 109-60.

Uczestnicy konferencji zwiedzą wystawę produktów rolnych farmy.

Przy przystanku tram. Nr. 3 od g. 2 pop. oczekiwać będą gości członkowie „Akiby".

Ekspozytura Izby Przem. Handl. w Rzeszowie

W związku z powiększeniem się agend Ekspozytury Biura Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, jaka przed rokiem założona została w Rzeszowie głównie dla spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego, przenosi się Ekspozytura rzeszowska do nowego większego lokalu przy ulicy Jagiellońskiej 10. Poświęcenie nowego lokalu odbędzie się w poniedziałek dnia 12 bm. o godzinie 12-tej.

Rzeszowska Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie zasięgiem swym obejmuje siedm powiatów województwa lwowskiego, wchodzących w skład Izby Krakowskiej, a to powiaty: Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów i Tarnobrzeg.

Z terenu tego Ekspozytura załatwia sprawy wchodzące w zakres kompetencji Izb Przemysłowo-Handlowych, a ponadto udziela informacyj związanych z akcją tworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Nie udało się...

Białoń Józefa, (lat 23), służąca, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Piłsudskiego i Broda Jan (lat 20) robotnik, zam. w Krakowie przy ul. Wygranej l. 2, zostali zatrzymani za kradzież garderoby męskiej i damskiej, wartości około 550 zł., dokonaną w dniu 7. IX. 1938, na szkodę pracodawców Białoniównej — p. Fleischmanów, zam. w Krakowie przy ul. Mazowieckiej l. 8. Skradzioną garderobę w całości odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Porachunki i morderstwo

Na terenie gm. Michałowice, pow. miechowskiego zamordowany został Ludwik Kocma z Górnej, gm. Cianotwice, pow. olkuskiego. Jako sprawcę morderstwa aresztowała policja Stefana Mołąga z Woli Zachariaszewskiej, gm. Michałowice, pow. miechowskiego, który przyznał się do zbrodni popełnianej na tle osobistych porachunków. Narzędzie zbrodni — bagnet austriacki, bezpośrednio po morderstwie morderca zakopał do ziemi.

—oo—

— Z CENTRALI KKL. KRAKÓW. Posiedzenie Dyrektorium KKL. odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 8.15 wiecz. w lokalu Jasna 8.

— DZIŚ WYCIECZKA STATKIEM DO GRODZISKA. Wycieczka statkiem do Tyńca na „pieczone ziemniaki", urządzona przez sekcję wioślarską „Makkabi" i „Ezrę Chalucową". Wyjazd z pl. Groble godz. 11.30 przedpoł. Orkiestra i różne atrakcje.

— ZAMIAST PRZYJĘCIA Z OKAZJI ZJAZDU LEKARZY POWIATOWYCH Województwa krakowskiego prezydent miasta Dr Kaplicki złożył 400.— zł., z tego 350 zł. do dyspozycji Naczelnika Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Dr. Hesseka a 50 zł. na cele schroniska im. Brata Alberta. Kwota 350.— zł. przeznaczona została na Dom wypoczynkowy dla wdów i sierót po zmarłych lekarzach powiatowych.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu pełna humoru komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki". Wieczorem znakomita komedia Wł. Bus-Feketego „Jan" z Z. Mrożewskim (rola tytułowa), H. Brochocką, K. Fabisiakiem, E. Wrońskim, H. Bielską, A. Fuzakowskim i W. Kolwasem. — „Jan" powtórzony będzie we wtorek. Jutro po cenach zniżonych „Pociąg do Wenecji" L. Vernuil'a i G. Berr'a, w premierowej obsadzie.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie djabeł nie może..."

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI, Stradom 11. Dziś w niedzielę nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia sztuki „Atentat" w wykonaniu znakomitych artystów Jonasa Turkowa i Diany Blumenfeld — o godz. 4.30 pop. po cenach zniżonych i o godz. 8.45 w. po cenach normalnych. Spodziewać się należy, że publiczność, jak dotychczas, wypełni widownię i masowo stawi się na pożegnanie świetnej pary artystów. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— TOURNEE BALETU PARNELLA PO POLSCE. Znany balet Parnella znajduje się w stadium końcowym prób do zupełnie nowego programu. W najbliższych dniach, po inauguracyjnej premierze w Zakopanem wyrusza cały zespół na wielkie tournee po Europie. Przed wyjazdem zagranicę balet zagości do wszystkich miast Polski, a pierwszym etapem będzie: Kraków, Katowice, Bielsko, Chorzów, Poznań i t. d. Strona muzyczna baletu spoczywa w wytrawnych rękach znanego kompozytora Zygmunta Wiehlera.

— ENRICO ROSSI, światowej sławy pianista wystąpi z jedynym koncertem we wtorek, dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz. w Sali Saskiej, gdzie bilety są już do nabycia.

— ŚWIĄTYNNY TANCERZ HINDUSKI RAM GOPAL, który produkcjami swoimi przy przecięglej muzyce swojego kraju budzi zjawisko nietylko przykuwające oczy, ale także kojące dla duszy, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem we środę, 14 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź wieczoru tego niezwykłego tancerza wywołała w naszym mieście b. żywe zainteresowanie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, godz. 4 pop.: „Wiosenne porządki", godz. 8 wiecz.: „Jan".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Niedziela, godz. 4.30 pop. i 8.45 wiecz.: „Atentat".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza" (Harry Baur)
APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)
ATLANTIC: „Kurier carski" (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young Tyrone Power).
LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).
MUZEUM: „Kapitan Taylor".
PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).
STELLA: „Łódź śmierci".
ŚWIT: „Wielki dzień" (Barbara Stanwyck, Preston Foster)
SZTUKA: „Pensjonat Mimoza" (Francoise Rosay)
UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski.
WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 bm. W dzielnicach południowo-zachodnich pochmurno i deszcze. Na pozostałym obszarze stopniowe pogarszanie się stanu pogody. Temperatura bez większych zmian Wiatr w południowo-wschodniej połowie kraju słaby z kierunków południowo-wschodnich poza tym umiarkowany porywisty z kierunków północno-zachodnich. Podstawa chmur niskich, obniżająca się ku południowemu zachodowi do 200 m.

Próba utworzenia jednolitego frontu Niemców polskich -- spali na panewce

Antyhitlerowskie tendencje wśród katolików niemieck.

Katowice, 10. 9. (K) Ostatni numer organu Niemców katolików w Polsce „Der Deutsche in Polen" przynosi artykuł wstępny, omawiający usiłowania utworzenia jednolitej organizacji niemieckiej w Polsce. Pismo to dopatruje się w tych usiłowaniach chęci uzyskania kontroli nad wszystkimi Niemcami, którzy nie chcą się podporządkować woli hitlerowców. Nawiązuje ono dalej do ruchu Niemców sudeckich, wskazując, że

powodzenie Henleina przewróciło niektórym „wodzom" w głowie i dało asumpt do kroczenia jego drogami.

Całość artykułu utrzymana jest w tonie wybitnie opozycyjnym i łatwo z niego wywnioskować, że Niemcy katolicy nie dadzą się zaprząc do rydwanu hitlerowców. Jest to jeszcze jeden dowód, że

próba scementowania jednolitego frontu niemieckiego nie uda się,

pomijając już trudności natury osobistej, jak walka o fotel „führera".

Rozmowy polsko-litewskie w Genewie

Warszawa, 10. 9. (A) Z Warszawy do Genewy wyjechał poseł litewski Skirpa. Poseł Skirpa wchodzi w skład litewskiej delegacji na sesję Rady Ligi Narodów. Jak twierdzą koła polityczne, odbędą się na terenie Ligi narady polityczne między litewskim ministrem spraw zagranicznych, Lazorajtisem, który spotka się w Genewie z min. Beckiem i omówi z nim szczegółowo rozwój stosunków polsko-litewskich.

Wznowienie rokowań handlowych polsko-litewskich

Warszawa, 10. 9. (A) Przerwane w ubiegłym miesiącu rokowania handlowe między Polską a Litwą wznowione będą z końcem września lub w pierwszych dniach października. Do rokowań tych czynione są przygotowania zarówno w litewskim ministerstwie skarbu jak i departamencie gospodarczym litewskiego M. S. Z. W umowie handlowej między Polską a Litwą będzie ustalona zasada wzajemnej kompensaty oraz system clearingowy. Uregulowana będzie także kwestia wykorzystania portu kłajpedzkiego dla obrotu towarowego z Polską a przede wszystkim przewozu drzewa drogą przez Niemen.

Rokowania handlowe, rozpoczęte w Warszawie, odbywać się będą w dalszym ciągu w Kownie. Sfery gospodarcze twierdzą, że obrót towarowy między Polską a Litwą wyniesie 12—15 milionów litów rocznie.

Telegram dziękczynny prez. Hatayu do prezydenta Turcji

Stambuł, 10. 9. (O) Pierwszy prezydent nowego państwa Hatay, Tayfur Seukman, wystosował pod adresem prezydenta republiki tureckiej Ataturka telegram, w którym oświadcza, że ludność Hatayu żywi dla prezydenta Turcji i wielkiego zgromadzenia narodowego w Ankarze uczucia wdzięczności za to, że udzielili Hatayowi pomocy w jego dążeniu do niepodległości. Tayfur Seukmen wyraża osobiście szczere przywiązanie i głęboki szacunek do Ataturka i prosi w dalszym ciągu o wspieranie go swymi radami.

Ataturk odpowiedział depeszą, zapewniając, że będzie i w przyszłości śledził z największym zainteresowaniem działalność w Hatayu Tayfura Seukmena.

Prezydent Hatayu wystosował również telegramy okolicznościowe do prezydenta republiki francuskiej, oraz prezydentów republiki syryjskiej i libańskiej.

Dalsze postępy ofensywy japońskiej

100-tysięczna armia chińska otoczona przez Japończyków

Tokio, 10. 9. (R). Ruchy wojsk japońskich w kierunku Hankau poczyniły dalsze postępy.

Kolumny japońskie, które wyruszyły na południowy zachód od kolei Lunghaj i zajęły Taitang i Chwayang, obecnie przygotowują się do dalszych operacyj w tym samym kierunku. Oddziały japońskie, posuwajce się wzdłuż r. Hwai, znajdują się obecnie w północnej części prowincji Honan na północ od Kwangczau. W prowincji Honan toczy się obecnie wielka bitwa w okolicy górzystej Fukinszau i Hwayenszanu. Bitwa ta trwa już drugi dzień. Wojska chińskie, zgrupwane na tym odcinku, liczą około 100.000 żołnierzy. Są one prawie całkowicie otoczone przez wojska japońskie.

Według informacyj, otrzymanych przez dowództwo japońskie, Chińczycy skoncentrowali wokoło Hankau przeszło 20 dywizyj. Powolne stosunkowo posuwanie się wojsk japońskich tłumaczy się górzystym charakterem terenu i licznymi jeziorami. Wojska chińskie są zdemoralizowane i nie mogą stawiać poważniejszego oporu.

Tokio, 10. 9. (R) Według wiadomości, otrzymanych z Kiukiang, wielka bitwa rozgrywa się obecnie na froncie Teian Nanczang, gdzie Czang-Kai-Szek zgromadził wielkie siły. W górach na pograniczu prowincyj Anhej i Honan walki trwają już od 9 dni. Pierścień wojsk japońskich, otaczający Chińczyków, zacieśnia się coraz bardziej. Jak zaznacza Agencja Domei, straty chińskie są bardzo znaczne.

Egzaminy na wyższych uczelniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 9. (Sin). Dnia 3 października rozpoczną się na wyższych uczelniach w Warszawie egzaminy w terminach powakacyjnych. Na uniwersytecie warszawskim w terminie tym wyznaczono egzaminy przejściowe na wydziale prawnym i poprawki. Przy tegorocznych egzaminach kwalifikacyjnych na wydziale matematyczno-przyrodniczym i na chemii wymagana będzie znajomość jednego z obcych języków nowożytnych.

Stypendia dla studentów Politechniki warszawskiej i lwowskiej

Warszawa, 10. 9. PAT. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustanowiło na rok akademicki 1938/39 15 stypendiów dla studentów Politechniki warszawskiej i lwowskiej, studiujących działy miernictwa i wodnomelioracyjny. Stypendia są bezzwrotne i wynoszą 1200 zł. rocznie, płatne w 10 ratach, a zobowiązują do późniejszej pracy w administracji państwowej w dziale rolnictwa i reform rolnych.

Pierwszeństwo do uzyskania stypendiów mają studenci, którzy korzystali z nich w r. ub. i którzy nadal odpowiadają wymaganym warunkom.

Szczegóły o warunkach podane będą do wiadomości młodzieży akademickiej przez ogłoszenia na Politechnice warszawskiej i lwowskiej. Termin składania podań za pośrednictwem władz uczelni upływa 15 października 1938 r.

Ustąpienie metrop. Dionizego?

Warszawa, 10. 9. (Sin). Powtarzają się pogłoski o bliskim ustąpieniu metropolity prawosławnego, Dionizego. Jako jego następcę w pierwszym rzędzie wymienia się biskupa z Grodna, Sawę.

Nielegalnie przekroczyli granicę niemiecką

Warszawa, 10. 9. (Sin). W więzieniu chorzowskim osadzeni zostali dwaj Żydzi z Płocka. Obaj zostali wydani władzom polskim przez władze niemieckie za nielegalne przekroczenie granicy niemieckiej pod Zbąszynem. Uciekinierzy zamierzali przedostać się do Hiszpanii.

100 tysięcy szczepionek przeciw czerwonce

Warszawa, 10. 9. (A) Państwowa służba zdrowia wyprodukowała już 100.000 szczepionek ochronnych przeciwko czerwonce. Będą one rozdane dla dokonania bezpłatnych szczepień w miejscowościach, gdzie czerwonka występuje epidemicznie.

Rozparcelowanie największej hodowli ryb

Katowice, 10. 9. (K) Jak się dowiadujemy, hodowla ryb ks. Lichnowskiego w Lubomii ma ulec rozparcelowaniu. Hodowla ta jest największą w Polsce i wysyła rok rocznie na rynek Polski przeszło 6.000 ctn. ryb. Hodowla rozparcelowana zostanie pomiędzy okolicznych rolników.

Odwołanie konsula włoskiego w Bostonie

Nowy Jork, 10. 9. ŻAT. Konsul włoski w Bostonie, Guido Sherok, Żyd, odwołany został ze swego stanowiska.

Rozprawa apelacyjna dra Jedlinskiego

Warszawa, 10. 9. (Sin). Został już ustalony skład obrony dra Jedlińskiego, której rozprawa apelacyjna odbędzie się wkrótce we Lwowie. Oskarżonego bronić będzie szereg adwokatów ze Lwowa, Warszawy i Przemyśla.

Sytuacja w Jaffie

Londyn, 10 9. (ŻAT) Dzisiejsza prasa angielska donosi, że między Jerozolimą a Ludd komunikacja kolejowa uległa przerwie. Zerwane też zostały połączenia telefoniczne między Jerozolimą a Jaffą. Druty telefoniczne zostały przecięte w wielu punktach. Połączenie między Jerozolimą a Jaffą odbywa się obecnie drogą telefoniczną przez Haifę.

Wedle informacji prasy londyńskiej, sytuacja w Haifie jest naprężona. Policja ostrzeliwana jest przez terrorystów z różnych kryjówek.

Jerozolima, 10. 9. (ŻAT) W wyniku rewizji, która przeprowadzona została w Haifie aresztowano 25 Arabów.

—oOo—

Polacy z Litwy na uroczystości mickiewiczowskie

Warszawa, 10. 9. (Sin.) Z okazji dni mickiewiczowskich, które rozpoczynają się w przyszłym tygodniu w Nowogródku, przyjedzie do Polski pierwsza wycieczka Polaków z Litwy.

Wzrost produkcji ropy naftowej

Warszawa, 10. 9. PAT. Wartość wydobytej ropy naftowej w Polsce w 1937 r. wyniosła około 75—76 miln. zł., a gazu ziemnego — około 25—27 miln. zł. Łączną zatem wartość tych kopalin wydobytych w 1937 r. określić można na sumę około 98—100 miln. zł, wobec około 90 miln. zł w r. 1936.

Rozprawa o „Rassenschande" w Warszawie

Warszawa, 10. 9. ŻAT. W warszawskim sądzie grodzkim odbędzie się rozprawa, będąca odgłosem niemieckiego prawa rasowego. Mieszkaniec Drezna, niejaki Oskar Kirschenbaum, pochodzący z Polski pociągnięty został do odpowiedzialności pod zarzutem naruszenia ustawy o „czystości rasy" przez utrzymywanie stosunków z aryjką. Obrona Kirschenbauma wystąpiła przed niemieckim sądem z oświadczeniem, że Kirschenbaum jest synem Niemca. Właśnie tę okoliczność ustalić ma kilku świadków, zamieszkałych w Warszawie.

Jak harcerze poznańscy realizują przykazanie skautowe?

Lwów, 10. 9. (B) Leon Bernstein, syn kupca lwowskiego, wyjechał do Żabiego, skąd wybrał się na wycieczkę górską. W chwili, gdy znajdował się na górze Pop Iwan w Czarnohorze, został napadnięty przez grupę 11 skautów poznańskich, którzy ciężko go pobili. Bernsteina przewieziono do szpitala we Lwowie, gdzie stwierdzono u niego wstrząs mózgu. Stan jego jest ciężki.

Egzekucja bandyty

Warszawa, 10. 9. (Sin.) Pan Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do bandyty Manialuka, skazanego na karę śmierci. Bandyta zostanie stracony na dziedzińcu więzienia w Stanisławowie.

Finka — najpiękniejszą kobietą Europy

Kopenhaga, 10. 9. PAT. Na konkursie piękności wybrano miss Europą przedstawicielkę Finlandii.

Ostatnie notowania giełdowe

DEWIZY

LONDYN, 10. 9. Nowy Jork 4.8115, Paryż 178.32 Berlin 12.04, Amsterdam 8.9190, Zurich 21.2975.

EFEKTY

NOWY JORK, 10. 9. American Car 100 (98.—), American Car et Foundry 24.50 (—), Am. Tobacco 86.— (87.—), Chrysler 72.62 (74.25), Douglas Aircraft 45.50 (46.—), Fisk Rubber 9.— (—), Eastman Kodak 172.— (173.—), General Electric 41.25 (41.62), General Motors 46.50 (48.—), Anaconda 32.75 (33.75), Betlehem Steel 57.12 (59.—), Intera Nickel 48.25 (48.87), Tennessee Corp. 6.12 (—), Shell Union 14.25 (15.—), Standard Oil 53.— (54.—).

METALE

LONDYN, 10. 9. Srebro 19.37 — 19 1/8, Złoto 144.4 1/2.

Przed utworzeniem nowej organizacji pomocy uchodźcom

Genewa, 10. 9. ŻAT. Dnia 14 i 15 bm. odbędzie się w Genewie z udziałem Wysokiego Komisarza Neil Malcolma sesja komitetu porozumiewawczego, do którego należą przedstawiciele różnych żydowskich i nieżydowskich organizacyj niesienia pomocy uchodźcom. Konferencja omówi problem pomocy uchodźcom, jak również sprawę utworzenia nowej organizacji pomocy uchodźcom, która ma być utworzona przez Ligę Narodów, przez zjednoczenie urzędu nansenowskiego z wysokim komisariatem dla spraw uchodźców niemieckich.

Sprawa uchodźców żydowskich z Włoch

Genewa, 10. 9. ŻAT. Sprawa uchodźców żydowskich z Włoch, która wyłoniła się ostatnio, omawiana jest przez wielu delegatów, przybyłych na sesję Zgromadzenia Ligi Narodów. Oficjalnie sprawę tą ma poruszyć delegacja szwajcarska, gdyż w Szwajcarii zaznaczył się przypływ żydowskich emigrantów z Włoch.

Kongres komunalnych kas oszczędności we Lwowie

Lwów, 10. 9. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczął się we Lwowie ogólnopolski kongres komunalnych kas oszczędności. Na zjazd przybyło około 600 osób, reprezentujących komunalne kasy oszczędności z całego kraju, zrzeszone w czterech związkach, a mianowicie: w Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Lwowie.

Kongres powitał prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności — p. Dolanowski, wygłaszając przemówienie inauguracyjne.

Następnie imieniem rządu powitał zjazd wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, życząc mu owocnych obrad. Z kolei przemawiali: dyr. departamentu Min. Skarbu p. Martin, prezydent m. Lwowa poseł Ostrowski, prezes P. K. O. dr Gruber, dyr. B. G. K. p. Kożuchowski i inni.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzili Targi Wschodnie.

Motocykl wpadł na samochód

Sędzia wraz z rodziną zginęli w katastrofie

Lwów, 10. 9. (B) Dziś o godzinie 4-ej po południu wydarzyła się na szosie stryjskiej we Lwowie straszna katastrofa motocyklowa. Motocykl, prowadzony przez sędziego w Drohobyczu, Krzysztofa Turkiewicza, którym jechała jego żona i 17-letni syn, najechał na samochód ciężarowy. Motocykl uległ zupełnemu rozbiciu, a sędzia wraz z żoną i synem ponieśli śmierć na miejscu.

Samobójstwo kupca i artystki rewiowej

Lwów, 10. 9. (B) Dziś rano w hotelu Kresowym przy ul. Żółkiewskiej znaleziono na łóżku zwłoki dwojga ludzi. Jak się okazało, przyjechał wczoraj ze Stanisławowa do Lwowa 29-letni żonaty kupiec Markus Sanderer wraz ze swoją przyjaciółką, artystką rewiową z Zaleszczyk, Wandą Dyduchową. Napili się oni jakiejś trucizny, poczem napalili w piecu węglem, który przynieśli ze sobą i zaczadzili się na śmierć. W pozostawionym liście wyjaśniają, że nie mogli się pobrać i z tego powodu popełnili wspólnie samobójstwo.

Piłkarze Makkabi krakowskiej zwyciężają rezerwę Cracovii 3:1 (2:0)

Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy pierwszym garniturem niekompletnym Makkabi, a tzw. Cracovią I. B., rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Makkabi, zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, cyfrowo niedostatecznie wyrażonym. Białoniebiescy byli taktycznie i kombinacyjnie drużyną znacznie lepszą i właściwie dyktowali przez cały czas zawodów grę. Tylko nieumiejętności dwóch napastników zawdzięcza Cracovia stosunkowo niską klęskę.

Cała drużyna Makkabi grała całkiem dobrze za wyjątkiem zupełnie bezwartościowego Elbauma, którego po pauzie zastąpił słaby fizycznie i zmanierowany „Jurek", oraz Spannaufa, któremu mimo strzelenia 2 bramek brak orientacji i inteligencji piłkarskiej. Najlepszym może w ataku był tym razem bezpretensjonalny, ale produktywny Stiel, podczas gdy zdobywcy trzeciej bramki (w II. połowie) najruchliwszemu i najgroźniejszemu lewoskrzydłowemu Wohlfrederowi zarzucić należy brak dyscypliny miejsca, szkodzącego i przeszkadzającego jednolitości i spoistości ofenzywy. Braku Pempra nie odczuwało się wcale, jego młody następca nie pozował teatralnie, ale wywiązał się dobrze ze swego zadania. Tak samo zastępca Sonnenscheina w obronie był całkiem produktywny.

W sumie jednak drużyna Makkabi nie mogła imponować mimo zwycięstwa, gdyż białoczerwoni byli bladzi i niewyraźni, a Makkabi widzieliśmy już w znacznie lepszej formie i na znacznie wyższym poziomie. Nie ulega wątpliwości, że w składzie kompletnym i na rozgrywkach mistrzowskich wykaże ona bardziej wartościowy i skuteczniejszy futboll.

Sędzia nie robił wrażenia całkowicie obiektywnego, ale i tak nie mógł odwrócić klęski od białoczerwonych.

Jeszcze wypadało by tylko poprosić porządkową organizację imprez na boisku Makkabi, aby uniemożliwiła smarkaterii okupowanie trybuny i przypilnowała o kulturalniejsze zachowanie się zbyt krzykliwych i nieustannie kręcących się młodzików, działa to bowiem okropnie na nerwy starszych bywalców meczowych, oraz poważniejszych sympatyków Makkabi. Jest po prostu niemożliwym usiedzieć na meczu z powodu tego niesłychanego nastroju.

(hl.)

Nota brytyjska do rządu Rzeszy

Dalsze rozmowy z przedstawicielami opozycji. — Flota angielska w pogotowiu. — Nacisk Paryża na Londyn

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 10. 9. (B). Zapadła już uchwała w sprawie zdecydowanego kroku Wielkiej Brytanii odnośnie do kryzysu europejskiego. Można liczyć się z wszelką pewnością

z wystosowaniem noty angielskiej do rządu Rzeszy

jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Nota powiadomi w sposób formalny i dokładny rząd niemiecki, że

Wielka Brytania nie pozostanie na uboczu na wypadek zbrojnego zaatakowania Czechosłowacji.

Premier Chamberlain przyjął dzisiaj przywódcę opozycji mjr Attlee, którego zaznajomił z treścią angielskiej demarche, która została dzisiaj w nocy wypracowana. Chamberlain omówił z mjr. Attlee stanowisko partii socjalistycznej na wypadek gdyby z obecnej sytuacji wyłoniły się poważniejsze następstwa. Chamberlain prosił mjra Attlee

o utrzymanie stałego i ścisłego kontaktu

z sirem Johnem Simonem i lordem Halifaxem. Istnieje możliwość, że również inni członkowie Labour Party oraz

reprezentacji partii liberalnej

zostaną zaproszeni do uczestniczenia w naradach.

Rozkazy wydane flocie brytyjskiej przez admiralicję wywarły tutaj silne wrażenie i przypuszcza się ogólnie, że w ciągu weekendu wydane zostaną dalsze zarządzenia ochronne, co ma być następstwem

silnego nacisku Paryża na Londyn

dlych uchwałach. Również ambasador japoński zjawił się w Foreign Office.

Prasa londyńska występuje jak najostrzej przeciw dalszym koncesjom rządu praskiego na rzecz Niemców sudeckich. Kontakt między Londynem a Paryżem jest wciąż, utrzymywany, co podkreśla się z naciskiem w kołach rządowych.

Angielska Home Fleet, składająca się z 50 jednostek, znajduje się na Morzu Północnym, gdzie odbywa manewry w pobliżu wybrzeża północnej Szkocji.

Londyn, 10. 9. (B) W dniu dzisiejszym toczyły się dalsze narady ministrów angielskich w sprawie kryzysu czechosłowackiego. Dotychczas nie nadeszło jeszcze sprawozdanie ambasadora Hendersona o przeprowadzonej przez niego rozmowie z min. Ribbentropem. Ambasador Henderson nie otrzymał jeszcze instrukcyj z Londynu, by przeprowadzić rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Lord Halifax pozostaje przez weekend w Londynie.

Narady w Londynie

Londyn, 10. 9. (B). Rozmowy z osobistościami nie należącymi do gabinetu brytyjskiego, które rozpoczęły się wczoraj konferencją lorda Halifaxa z Edenem, były dzisiaj kontynuowane. O godz. 11.30, przybył mjr. Attlee do Chamberlaina. Jak słychać, mjr. Attlee przybył z kongresu Trade Unionów, który domagał się pełnego poparcia dla Czechosłowacji i zdecydowanego stanowiska Anglii wobec zagadnienia sudeckiego.

O godz. 12-ej przybył Churchill do premiera. Bezpośrednio potem Churchill udał się do Foreign Office, gdzie konferował z lordem Halifaxem. Wczesnym rankiem ambasador amerykański, Kennedy zaproszony został do Foreign Office, gdzie został poinformowany o zapa-

Oświadczenie rządu brytyjskiego

Londyn, 10. 9. (B) Na Downing Street złożono wczoraj następujące oświadczenie: Ostatnio ukazały się w prasie doniesienia o decyzjach zapadłych na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego. Ze źródła kompetentnego oświadczają, że żadna z tych informacyj nie może być uważana za autentyczną.

Konferencje Litwinowa w Genewie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dzien.“)

Genewa, 10. 9. (B) W ośrodku zainteresowania stoją Rosja i Rumunia, ponieważ obydwa państwa są bezpośrednio zainteresowane w rozwoju sytuacji i posiadają swe delegacje w Genewie. Jest rzeczą charakterystyczną dla delegacji sowieckiej, że prócz kom. Litwinowa czterech ambasadorów sowieckich uczestniczy w obradach genewskich. Litwinow odbył dzisiaj konferencję z min. Comnenem i brytyjskim sekretarzem stanu Buttlerem. Litwinow złożył oświadczenie, które nie pozostawia żadnej wątpliwości co do bezwzględnej wierności Sowietów dla Czechosłowacji. Buttler odbył również konferencję z min. Comnenem.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Wczoraj w godzinach wieczornych nieznani sprawcy podrzucili w czeskiej Macierzy Szkolnej w Hulczynie bombę, której wybuch był słyszany w całym okręgu hulczyńskim. Wskutek wybuchu zniszczona została jedna z sal szkolnych. Uszkodzone zostały poważnie drzwi sali sąsiedniej i okna w całym budynku.

— Urzędowo komunikują: Premier Hodża przyjął wczoraj członków partii niemiecko-sudeckiej posłów Kundta i Soschego. Premier przedstawił obu posłom objaśnienia, dotyczące projektu rządowego w sprawie samorządu.

— W pobliżu Paisley (Anglia) pociąg pasażerski, idący z Glasgow, zderzył się z lokomotywą. 62 osoby odniosły cięższe i lżejsze rany.

Goering deklamuje o tendencjach pokojowych Rzeszy

Norymberga, 10. 9. PAT Marszałek Goering wygłosił podczas 6-go kongresu frontu pracy w Norymberdze przemówienie o wynikach planu czteroletniego.

Głównym celem tego planu — oświadczył Goering — jest zapewnienie obrony Rzeszy Na drodze wypełnienia tego planu Niemcy mogą się poszczycić znakomitymi wynikami.

Zapewniona jest samowystarczalność gospodarcza państwa. Niemcom już nie grozi blokada. Zapasy zbóż są tak wielkie, że nawet gdyby nastąpiło po sobie kilka lat złych urodzajów, już zgromadzone zapasy wystarczyłyby na pokrycie tego deficytu. Również w dziedzinie surowców, potrzebnych dla obrony kraju, Niemcy nie obawiają się blokady. Nie tylko stworzono rezerwy ważnych surowców, ale rozwinięto na dużą skalę produkcję surowców zastępczych. Skończone pod względem technicznym, rozgałęzione fortyfikacje zabezpieczają Rzeszę przed wszelkimi napaściami. Setki tysięcy robotników udały się na zachód, aby tam wykonywać konieczne państwowo-polityczne zadania.

Niemiecka siła zbrojna z każdym rokiem staje się coraz silniejsza, a niemieckie lotnictwo jest najsilniejsze na świecie i najlepiej przygotowane.

Przechodząc do aktualnych spraw politycznych, Goering wspomniał o zagadnieniu czechosłowackim, oświadczając, że Czesi, szykanując narodowości, zamieszkałe w ich kraju, stają się ośrodkiem niepokoju w Europie. Za Czechami stoi Moskwa i „żydowski bolszewizm“(!!). Na tle coraz bardziej zaostrzonej, coraz więcej zaostrzającej się sytuacji w sprawie czeskiej, na świecie szerzą się alarmistyczne hasła. Szuka się winnych i znajduje się ich — mówi ironicznie Goering — w państwach mocnych, w państwach porządku, Niemczech i we Włoszech. Ale te dwa narody dowiodły, że posiadają zdolność utrzymania pokoju(!) Na czele obu tych narodów stoją mężowie o wielkiej odpowiedzialności.

Niemcy nie tworzyły nowego ustroju — mówi Goering — aby zapalić żagiew wojny. Niemcy nie chcą krzywdzić(!) nikogo, ale nie pozwolą wyrządzić żadnej krzywdy swym braciom Nikt na świecie bardziej nie pragnie pokoju, niż Niemcy(?!), ale nie można zgodzić się, aby wielki, kulturalny naród był ciągle poniżany.

Kończąc swe przemówienie, zwrócił się z wezwaniem do narodu niemieckiego, by, jak dotychczas, ufał kierownictwu Adolfa Hitlera. Niemcy będą niezwyciężone, jeżeli naród będzie zjednoczony z kanclerzem Hitlerem.

Zastrzelił 14-letniego przyjaciela i scyzorykiem wydłubał mu kulę z głowy

Kraków, 11 września.

Na Posterunku P. P. w Krzeszowicach zgłosił się kolejarz Wojciech Nętek z Nielepic i zawiadomił o tajemniczym zaginięciu swego 14-letniego syna, który od kilku dni nie dawał znaku życia, wyszedłszy z domu w nieznanym kierunku.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń zostało ustalone, że chłopiec padł ofiarą niesamowitej zbrodni. Bawił on się na strychu ze swym kolegą 19-letnim Janem Rudzkim. W pewnej chwili Rudzki strzelił z floweru, a nabój ugodził Nętka w głowę. Widząc kolegę, leżącego w kałuży krwi, Rudzki stracił panowanie nad sobą. Owiązał mu wówczas gardło szmatą, a następnie wydłubał kulę z głowy.

Młodociany przestępca udał się następnie do domu, a wieczorem, gdy domownicy poszli już spać, udał się na strych, zaszył zwłoki Nętka w worek i wyniósł je na odległe o 2 km. od domu pola i ukrył w zbożu.

Zwłoki znaleziono we wskazanym przez zabójcę miejscu. Obecnie Rudzki stanął przed sądem krakowskim, gdzie został zasądzony na 1 rok więzienia za nieumyślne zabójstwo.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Rynek podg. 9.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 79, Rakowicka 12.

—oo—

— Z powodu nawału aktualnego materiału redakcyjnego, odpadł w dzisiejszym numerze odcinek powieści p. t. „Intronizacja".

—oo—

Wystawa czasopism polskich

W Bibliotece Jagiellońskiej otwarta została ostatnio wystawa czasopism polskich począwszy od wieku 16 do roku powstania listopadowego — 1830. Wystawa ta nader ciekawa i pouczająca daje przegląd polskiej prasy od najdawniejszych czasów aż do okresu powstania. Obrazuje ona rozwój dziennikarstwa polskiego od jego pierwszych zaczątków, które stanowiły gazety pisane, awiza, relacje i in. druki ulotne, dalej okres z końca 18 wieku i początek 19, gdzie prasa zdobywa sobie prawo obywatelstwa i staje się ważnym i nieodzownym czynnikiem w życiu społeczeństwa i wreszcie okres dalszy, gdy po odpowiedniej rozbudowie w początkach 19 stulecia prasa wchodzi w okres specjalizacji.

Wystawa dzieli się na trzy działy, a mianowicie 1) okres tworzenia się czasopiśmiennictwa, który wypełniają gazety pisane oraz druki ulotne, 2) początki czasopiśmiennictwa posiadającego już charakter periodyczny, od Merkuriusza (1661), do roku 1800, wreszcie 3) pierwsze lata 19 wieku.

W związku z tą wystawą Biblioteka Jagiellońska wydała szczegółowo opracowany katalog, zawierający obok wstępu i szczegółowego wykazu eksponatów, pracę Adama Bara, bibliotekarza Biblioteki Jagiellońskiej, p. t. „Zarys dziejów czasopiśmiennictwa polskiego do wybuchu powstania listopadowego".

Beckman pozostaje w więzieniu

Sprawa nie została na razie załatwiona

Przemysłowiec niemiecki Gustaw Beckman, zasądzony na rok więzienia, za obrazę narodu polskiego, przebywa nadal w więzieniu św. Michała. Sprawa zwolnienia go za kaucją 25.000 zł. nie została narazie załatwiona. Kaucja została przez spólników Beckmana złożona, sąd nie wydał jednak decyzji w tej sprawie.

Wczoraj odbyła się sesja Sądu Okręgowego. Nie można było na niej sprawy załatwić, gdyż w międzyczasie akta sprawy odeszły do Sądu Apelacyjnego, z powodu wniesienia odwołania, od decyzji sędziego orzekającego.

Dopiero gdy akta wrócą do Sądu Okręgowego, będzie można na sesji sprawę rozstrzygnąć. Jak wiadomo, sesje odbywają się zazwyczaj w soboty, a jedynie w wyjątkowych wypadkach sprawa mogłaby być rozpatrzona w ciągu tygodnia.

INFORMACJE W SPRAWACH CENNIKÓW ORAZ OPŁAT OD MĄKI I KASZY

W tej dziś niezmiernie dla kupiectwa aktualnej sprawie odbędzie się we środę, dnia 14 bm. o godzinie 7.30 wiecz. Zgromadzenie Informacyjne w Krak. Stowarzyszeniu Kupców, ul. Grodzka 40. **Bliższych wyjaśnień udzielać będzie uproszony przez Stowarzyszenie delegat Urzędu Wojewódzkiego.** 6179k

Otwarcie „Kursu Abiturientów" w Krakowie

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców komunikuje:

Wielką popularnością cieszyły się zawsze w społeczeństwie żydowskim t. zw. „Kursy Abiturientów" zarówno w Polsce jakoteż zagranicą. Na te jednoroczne kursy chętnie uczęszczali absolwenci gimnazjum oraz słuchacze uniwersytetów, pragnący się wyspecjalizowac w dziedzinie handlowo-przemysłowej.

Stosunki obecne, uniemożliwiające naszej młodzieży swobodę wyboru studiów uniwersyteckich, wywołały konieczność uzyskania przez nią tego rodzaju przysposobienia naukowego, któreby jej umożliwiło przejście do bezzwłocznego zarobkowania. Tyczy się to w pierwszym rzędzie **absolwentów gimnazjum starego typu. ukończonych prawników, nie mających możności zarobkowania w swoim zawodzie jak również studentów prawa i filozofii, którzy widząc beznadziejność** dalszych studiów na tych fakultetach, pragną skierować się ku zawodowi praktycznemu.

Zdając sobie sprawę z konieczności chwili Krakowskie stowarzyszenie Kupców postanowiło uruchomić — niezależnie od prowadzonych przez siebie Gimnazjum Kupieckiego i Szkoły Handlowej — również jednoroczny „Kurs Abiturientów" pod nazwą: „Koedukacyjne Studium Przysposobienia Administracyjno-Handlowego". — Bogaty i dostosowany do potrzeb życia praktycznego program nauki obejmie te najważniejsze przedmioty, jakie przewidziane są w programach **wyższych** uczelni typu handlowego. Frekwent tego „Kursu Abiturientów" nabędzie — po jego ukończeniu — wiedzy nie tylko teoretycznej, lecz również praktycznej, a uzyskanie dyplomu niewątpliwie wysoce mu ułatwi bądź usamodzielnienie się w dziedzinie handlu lub przemysłu bądź też objęcie kierowniczego stanowiska w tych działach życia gospodarczego.

Przewidzianym jest również utworzenie niższego kursu, przeznaczonego dla absolwentów 4-ro letniego gimnazjum nowego typu lub 6-ciu klas gimnazjum starego typu.

Informacji udziela oraz wpisy przyjmuje Dyrekcja Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego w Krakowie, ul. Stradom lo. II.p. do dnia 15. września br.

Wielka manifestacja na cześć armii na rynku krakowskim

W mury Krakowa powróciły wczoraj przed południem pułki krakowskie po skończonych manewrach. Ludność miasta wracające z ćwiczeń wojsko powitała w sposób spontaniczny. Wzdłuż całej trasy, którędy przeciągały pułki, zebrały się niezliczone tłumy ludności. W powitaniu wojska wzięła gremialny udział: młodzież krakowskich szkół średnich, hufce szkolnie umundurowane i uzbrojone, drużyny harcerskie. Oddziały wojskowe z komendantem garnizonu generałem Mondem na czele wkroczyły do miasta od strony ulicy Warszawskiej i przeszedłszy Alejami Trzech Wieszczów ulicami Zwierzyniecką i Wiślną, wmaszerowały na Rynek, gdzie nastąpiła defilada.

Na Rynku tuż obok kamienia Kościuszki ustawiono trybunę, na której inspektor armii gen. Kwaśniewski, wojewoda dr. Tymiński, gen. Mond i p. o wicepr. miasta inż. Dudek odebrali defiladę. Obok na specjalnie zbudowanym podwyższeniu zajęła miejsce Rada Miejska in corpore, przedstawiciele licznych organizacyj i związków. Tuż obok podwyższenia ustawiły się poczty sztandarowe związków kombatanckich i cechów.

O godz. 11-tej u wylotu ul. Wiślnej ukazały się pierwsze oddziały wojska, maszerujące przy dźwiękach orkiestry. Ludność miasta powitała szeregi owacyjnie, obrzucając je kwiatami i nagradzając ich dziarską postawę hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć armii.

Czy zagadka makabrycznej zbrodni w Prokocimiu została rozwiązana?

Od kilku dni trwały dochodzenia w sprawie ponurej zbrodni, jaka ujawniona została z początkiem ubiegłego tygodnia w Prokocimiu pod Krakowem. Jak wiadomo, ujawniono na tamtejszym cmentarzu wypadek nekrofilii.

Nieznany sprawca rozkopał w nocy grób 17-letniej studentki, która pochowana została w sobotę. Jak stwierdza opinia lekarska, zwłoki zostały shańbione, po czym odcięto ze zwłok ucho i wycięto kawałek wątroby. Dokonawszy tego zbrodniarz włożył zwłoki z powrotem do grobu i przysypał ziemią.

Przez cały tydzień trwały w tej sprawie dochodzenia. Komendant Posterunku P. P. w Prokocimiu przod. Zabiegaj przesłuchał szereg osób, dokonano nawet początkowo kilku aresztowań, osoby te jednak w końcu zwolniono gdyż podejrzenia przeciwko nim okazały się bezpodstawne.

W dniu wczorajszym sprawa przybrała sensacyjny obrót. Na Posterunek wezwano 46-letniego ojca zmarłej studentki, który po przesłuchaniu został zatrzymany.

Jak już podaliśmy, ojciec studentki jest majstrem fabrycznym w jednej z największych fabryk pod Krakowem.

DYREKCJA GIMNAZJUM TOW. „SAFA BERURA‘ ‘w TARNOWIE
z prawami szkół państwowych poszukuje NAUCZYCIELA GIMNASTYKI i PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
Oferty należy składać do 15 bm na ręce dyrekcji.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 4321g

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 18. IX. pod kierownictwem ZOFII SCHONGUTÓWNY. WW. Świętych 8, I. p. front Wpisy od godziny 9—18. 5471k

RADOSNA SZKOŁKA. Wzorowe przedszkole pod kierownictwem abs. gimn. i dyplomowanej freblanki Kamili Schapirówny przyjmuje dzieci od lat 3-7 na przedpołudnia i popołudnia oraz tylko na popołudnia dzieci uczęszczające do klas 1, 2 i 3 szkoły powszechnej. Udziela pomocy w języku hebrajskim. Zgłoszenai: Kraków-Podgórze, Szkolna 4 m. 1. 4432g

KURSY KROJU, modelowania i szycia Koncesjonowane przez Kuratorium Elwiry HALPERN-SüSSEROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie. — Nauka najnowszym systemem. — Świadectwa ukończenia. — Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Wpisy trwają: Kraków — KRUPNICZA 18. 4316g

KURSY kwiatów sztucznych, galanterii skórzanej, rękawiczek, celofanów i wszelkich przybrań do sukien. Zybilkiewicza 5, II klatka m. 25 4406g

GIMNASTYKA DLA PAŃ i DZIECI w Pałacu Spiskim Rynek gł. 34 I p. pod kierownictwem JANINY EHRLICH I JOANNY FREY — absolw. Stud. Wych. Fiz. U. J. i kursu J. Dalcroze'a w Londynie. Początek lekcyj 20-go września 1938. Wpisy osobiście św. Marka 33, m. 4 od 11 do 13. Informacje telefonicznie: 122-50 od 4—6.

JĘZYKÓW: francuskiego, — niemieckiego. angielskiego nowe kursy ustne (dla Oficerów osobne). — Listownie złotych 4.40 miesięcznie. — „STUDIUM“ KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. 5927k

LEKCJE SKRZYPIEC — CYPRES, Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. — Wypożycza skrzypce. 4340g

BUCHALTERYJNE porady. Bilanse. Nadzory poleca BIURO GRüNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 4345g

FRNCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Wiadomość ul. Syrokomli 16 m. 10 4408g

ARGENTYŃCZYK udziela lekcji języka HISZPAŃSKIEGO, Zgłoszenia, do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Arg.“ 4021g

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH — SEBASTIANA 8 m. 3 przyjmuje zapisy. — Pogadanki, śpiew, rytmika przy fortepianie, usamodzielnienie dzieci, zajęcia freblowskie, zabawy w ogródku, spacery. 4387g

PRZEDSZKOLE „Tarbut“ Dietla 31 m. 6. pod kierownictwem Dory Blumenstockówny czynne. Język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. Wpisy od 9 11 i 4—6. 4385g

KURSA Rytmiki, PLASTYKI, Baletu pod kierownictwem ANIUTY WACHSMAN ORLIŃSKIEJ — oraz PRZEDSZKOLE przy Uczelni Językowej w nowym lokalu. Św. Jana 3. Telefon 125-08. 4284g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. INDYWIDUALNIE. Wiadomość: Telefon 145-80. 4377g

WPISY NA KURSY KROJU — MODELOWANIA I SZYCIA — koncesjonowane przez kuratorium, dyplomowanej nauczycielki STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. — Świadectwa ukończenia kursu. Kraków — KARMELICKA 46. 5759k

KOREPETYTOR wybitny hebraista absolwent U. J. — wszechstronnie wykształcony przyjmie lekcje w zakresie gimnazjum i liceum z każdego przedmiotu. Zgłoszenia sub „11714“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4402g

DYPL. NAUCZYCIELKA HENRIET GRUBER — już rozpoczęła udzielanie lekcji języka angielskiego i niemieckiego w BIELSKU — Inwalidów 2/II jak również w KATOWICACH Mariacka 16/I telefon 33040. 6184k

FASADY
odnawia solidnie, tanio,
przedsięb. murarskie
Franciszka
TARNOWSKIEGO
Kraków,
Mazowiecka L. 18
Telefon 146-58

Kupno

NOSZONA garderobę. Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 4289g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

GABINET męski w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pisemne Kraków, Skrytka pocztowa 252. 4393g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Sprzedaż

PLUSKWY tępi radykalnie płyn lub świeca MAWET — za skutek gwarantujemy. — Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 5891k

ZNIŻAMY CENY na święta — na wszelkie wyroby tapicerskie. — Wytwórnia: Goldschmidt, Krzyża trzy. 4410g

SALONIK wiedeński mahoniowy — dywan 2/3 — sprzedam. — Zgłoszenia „Ruch“, Kraków Rynek — „Salonik“. 4416g

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

FIRANKI, kapy najnowsze wzory najtańsze ceny — Wytwórnia, Sarego 5. 4161k

CHUSTECZKI kieszonkowe męskie, damskie dostarczam Glejzer, Kraków, Dietla 57. 4419g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6 I. p. 3117k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węgłowa 1. 3. 5677k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2729g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 5. 6127k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34. 2894

KAMIENICA nowa, SUPERKOMFORTOWA ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód 20.000.— cena 210.000.— GOTÓWKA 150.000.— sprzeda POSNER-BALKEN — Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143.63. 6143k

WYPRAWKI niemowlęce, Bielizna, Konfekcja dziecięca najtaniej Obständer — Rynek 11.

GARNITUR na biurko z czystego bronzu, z 6 części okazyjnie sprzedam. Westreich, Kraków, Starowiślna 27a. 4391g

P. W. mundury — najtaniej CENSOR, Kraków — Szewska 18. 5807k

SPRZEDAM okazyjnie motor 1½ konny całkiem nowy. K. Wakszlak, Kraków. Węgłowa 3. 4398g

WAGI, miary najtaniej — skład żelaza naczyń kuchennych Trauchman, Kraków, Stradom 16. 6171k

BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8 — Telefon 135-70 sprzeda DOM NOWY LUKSUSOWY KOMFORTOWY, DOSKONALE położony NAROŻNIK — SKLEPY, cena zł 150.000, dochód roczny Zł 15.000. DOM PEŁNOKOMFORTOWY w śródmieściu, cena zł 120.000, dochód roczny Zł 15.000. 6173k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Książki zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.

Ukazały się podręczniki do nauki rel. mojż. w nowym opracowaniu, łącznie z oryginalnymi „Zeszytami do ćwiczeń“, które są ostatnią zdobyczą metodyki.

M. Tauber i J. Wajngarten

Ilustrowali: H. Malarewicz, J. Herman, J. Tynowicki.

MAŁA HISTORIA BIBLIJNA
DLA DRUGIEJ KLASY
Cena łącznie z „Zeszytem do ćwiczeń“ — 1 zł. 60 gr.

MAŁA HISTORIA BIBLIJNA
DLA TRZECIEJ KLASY
Cena łącznie z „Zeszytem do ćwiczeń“ — 1 zł. 60 gr.

MAŁA HISTORIA BIBLIJNA
DLA CZWARTEJ KLASY
Cena łącznie z „Zeszytem do ćwiczeń“ — 1 zł. 60 gr.
Cena „Zeszytu do ćwiczeń“ bez podręcznika — 40 gr.

MAŁA HISTORIA ŻYDÓW
DLA PIĄTEJ KLASY
Cena 1 zł. 80 gr.

MAŁA HISTORIA ŻYDÓW
DLA SZÓSTEJ KLASY
Cena 2 zł.

MAŁA HISTORIA ŻYDÓW
DLA SIÓDMEJ KLASY
Cena 2 zł. 50 gr.

Żądajcie obszernych ilustrowanych prospektów.

Nauczyciele rel. mojż. otrzymują egzemplarze okazowe po nadesłaniu listu z pieczątką szkolną.

Nowoczesne podręczniki do nauki religii i historii Żydów

SKŁAD GŁÓWNY: Księg. F. Rosen, Warszawa, Bielańska 21

ETOL płyn do czyszczenia wszelkich metali uznany za najlepszy. 6020k

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny — Wytwórnia, Sarego 5. 4161k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2814k

SZYLDY EMALJOWANE
PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
TYLKO WPROST w FABRYCE
> EMALJARNIA <
KRAKÓW, DIETLA 81. Tel. 147-39

NAJSOLIDNIEJSZE BIURO POŚREDNICTWA RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26. Telefon 171-78 — sprzeda:
KAMIENICA nowa czteropiętrowa, superkomfortowa (ul. SMOLEŃSK) bez przenośnego, dochód 11.100.— cena 132.000 — gotówką 110.000 reszta BGK.
KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, superkomfortowa CENTRALNIE POŁOŻONA, bez przenośnego, dochód 13.000.— cena 120.000.— gotówką 95.000.—
KAMIENICA pełnokomfortowa, nadbudówka nowa, parcela, garaż, CENTRUM, dochód 10 165.— cena 91.000.— reszta dług długoterminowy.
Wielki wybór korzystnych realności. Prowizja minimalna! 6145k

DYWANY ręczne perskie krajowe CERATY, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, OBICIA MEBLOWE i dekoracyjne, PŁACHTY na wozy. — Ceny wyjątkowo okazyjne. — Na raty i gotówką. Halpern. Poselska 18. 6162k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MüNTZ Kraków. Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

MATERACE, poduszki wiosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA. Krakowska 44, telefon 174-83. 5411k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

PARCELE budowlane śródmieście, oraz budynek FABRYCZNY tanio sprzeda „Unia“, telefon 140-91. 6160k

NOWOŚĆ GOLF czeski wełniany 3.40. Pończochy jedwabne zamiast 3.20 — 1.65, matowe zamiast 3.50 — 1.95, jedwab naturalny zamiast 5.40 — 2.95, Skarpetki męskie od 65 gr, wzorzyste 95 groszy, poleca HOROWITZ, SZEWSKA 11. 6147k

SKŁAD towarów metalowych SATTLERA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

MASZYNY do pisania, największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 3923k

BIURO „MERKUR“, Kraków, Dietla 59, Telef. 176-89. KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa, sklepy, Długoterminowa 32.000, Dopłata 63 000. KAMIENICA dwupiętrowa, pełnokomfortowa — Bank Gospodarstwa 11.000. Dopłata 30.000. 4382g

TYLKO WANNY stalowe m. „IDEAL“
z zewnątrz i wewnątrz emaljowane są TRWAŁE, wygodne, estetyczne, PRAKTYCZNE I TANIE.
Kupując wannę stalową m. „Ideal“
WYGRYWASZ: bo wanna ta jest naprawdę wytrzymała i TRWAŁA!
OSZCZĘDZASZ: bo wanna ta mimo niezaprzeczalnych zalet jest TANIA.
„OLKUSZ“, S. A. w Olkuszu woj. kieleckie.

DWUPIĘTROWY dom nowy, pełnokomfortowy, bez przenośnego, dochód roczny 5.700.— cena 64.000.— gotówką 57.000 sprzeda POSNER BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 6163k

ŻYRANDOLE KRYSZTAŁOWE z odpowiednimi kinkietami w oprawie z bronzu w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia pod „6175“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 6175k

OKAZYJNIE do sprzedania talmud w tłumaczeniu niemieckim, zupełnie nowe książki. Zgłoszenia pod 11652 do Admin. „Nowego Dziennika“. 4373g

OKAZJA! Kamienica nowa OKAZJA! — KAMIENICA nowa, 35 pokoi, luksusowy komfort, blisko PKO, bez przenośnego dochód roczny 14.200.— cena 155.000.— gotówką 110.000.— sprzeda POSNER BALKEN — Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 6144k

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK i KŁOPOTÓW,
ŻĄDAJĄC **WYRAŹNIE i** PRZYJMUJĄC **JEDYNIE**
ORYGINALNE **„OLLA“** GUM.?
„OLLA“ GUM.?
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059 701



Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA“ do Białego — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Ceny niskie.. — Bajtnerowa. 5620k

ZAKOPANE. ŁUKSUSOWY pensjonat „SPLENDID“ obok Drogi do BIAŁEGO — tel. 1099 nadal pod zarządem SINGERÓW. We wrześniu ceny ZNIŻONE. Zniżkowe KARTY UCZESTNICTWA ważne za dopłatą. — Uprasza się o wcześniejsze ZAREZERWOWANIE pokoi na OKRES ŚWIĄTECZNY. 6102k

ZAKOPANE —„UCIECHA“ Kasprusie, telefon 13-37, — komfortowy pensjonat Geni Leuchterowej dla młodzieży i dorosłych Ceny niskie posezonowe. 5664k

Różne

PRZYJMUJE się szmatki do wyrobu dywanów — najnowsze desenie, nader niskie ceny. „Efekt“ Bonerowska 3. 5623k

STUDENCKIE czapki, odznaki, tarcze, berety, najtaniej Brenner, Kraków, — Floriańska 36. 5996k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „Herzog“ Kraków, BERKA JOSELEWICZA 2. tel. 163-07. 6091k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków. Zwierzyniecka 11, telefon 148-62. 5542k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. — Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11. — Telefon 177-57. 5990k

ŚWIĘTO WINOBRANIA w ZALESZCZYKACH NA KOLONII LWOWSKICH PRAWNIKÓW. — Indywidualne 50 procentowe zniżki kolejowe z każdej miejscowości. — Wyjazdy codziennie. — Cena za pobyt dwutygodniowy złotych 60.— Zgłoszenia dokonuje się przez wpłacenie Zł 20.— zadatku i przesłanie fotografii na adres: Towarzystwo Żydowskich Studentów Prawa U. J. K. Lwów, ul. Małeckiego 3. 6170k

▲▲▲▲▲▲▲▲

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

ZAKŁADKI do sukien i płaszczy wykonuje plisownia i pracownia haftów — Okręt Dietla 17. 4392g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Landau, Kraków, Filipa 11, m. 4. Tel. 140-83. 4823g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, parter, wolne. Kraków, — KRUPNICZA 24. 6128k

POKÓJ umeblowany, komfort, łazienka, centralne ogrzewanie — wolny. Telefon 136-09. 6156k

FRONTOWY lokal, duża wystawa, tani czynsz, Karmelicka odstąpię. Zgłoszenia pod „11786“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4412g

POKÓJ słoneczny oddzielny z komfortem do wynajęcia. Siemiradzkiego 12/8. tel 131-63. 4409g

POKÓJ dla 2 panów lub studentów z utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Starowiślna 84 m. 6. 4335g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe — wolne, nad budowa. Starowiślna 41. — Dozorca. Telefon 146-29. 6157k

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:

SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKOW, STRADOM 15

załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.

Lokale

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-boczna 3 m. 3. 3945g

ŁADNY pokój umeblowany wynajmę zaraz. Bernardyńska 8. m. 7. 4422g

POKÓJ z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Gertrudy 29 m. 9. 4421g

POSZUKUJE komfortowego mieszkania 2 lub 3-pokojowego w okolicy dz. VII i VIII. — Zgłoszenia pod „Czynsz pewny 11741“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4417g

PANIENKĘ na mieszkanie z utrzymaniem lub bez — przyjmie inteligentna rodzina ul. Kremerowska. — Zgłoszenia pod „11781“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4435g

KAWALER poszukuje pełnokomfortowego pokoju z osobnym wejściem i rytualnym utrzymaniem. Zgłoszenia „Dobrze umeblowany 6097k“ Admin. „Nowego Dziennika“ 6097k

LOKAL przemysłowy do wynajęcia. — Kazimierza Wielkiego 21. 4347g

POKÓJ frontowy, oddzielny na I piętrze, wejście z klatki schodowej przy ul. Dietlowskiej na biuro lub dla młodego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Wiadomość: telefon 142-55. 4396g

POTRZEBNY duży pokój z wejściem od klatki schodowej. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod 11703. 4397g

POKÓJ, wejście z przedpokoju telefon, w śródmieściu zaraz do wynajęcia. — Krótka 6 m. 1. 4400g

DO wynajęcia 3 pokoje kuchnia pełny komfort od 1 października. — Wiadomość: Bandet. Kraków, Grodzka 5 4405g

PRYWATNA nauczycielka poszukuje pokoju, osobne wejście, telefon, łazienka — śródmieście. Hotel Royal — pokój 48. 4411g

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia 5-ciopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. Oglądać można 11—1. Wiadomość Skład Dywanów — tamże. 4048k

GABINET słoneczny, elegancki, osobne wejście, spokój do wynajęcia. Bonerowska 12/1. 4420g

POKÓJ komfortowy z maszyną do pisania odnajmę. Karmelicka 9. m. 12. 6155k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, słoneczne pierwsze piętro, wolne. Bonerowska 9 m. 7.

PRZEMYSŁOWY lokal 2—3 ubikacje poszukiwany. Zgłoszenia pod „Zaraz“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6164k

MAGAZYN MUROWANY, PARTER, WOLNY. TELEFON 107-80. 4439g

DUŻY lokal przemysłowy — Dietla 91, parter. Prąd przemysłowy, wodociąg. 6178k

Interesy handlowe

ZAKOPANE — poszukuję spólniczki kulturalnej Pani z towarzystwa do prowadzenia większego pensjonatu. Zgłoszenia listowne natychmiast pod „Uczciwa — 6.000“ Zakopane Fa Ferber, Krupówki. 6103k

PRZYSTĄPIĘ do istniejącego przedsiębiorstwa z współpracą i kapitałem. — Zgłoszenia kierować: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Inżynier Chemik 4442“. 4442g

LODOWNIE „SAGO“ WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA
Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

Z GOTÓWKĄ 4.000 przystąpię do rentownej wytwórni. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „11.750“. 4424g

Krynica pełnokomfortowy pensjonat **„Riwiera“**
pod zarz. **Drowej Fanny Regenbogenowej**
Telefon 225
Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach
Przy pensjonacie ogród do leżakowania.

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 98, tel. 141-65, Grodzka 2. 5680k

POGOTOWIE krawieckie FENOMEN czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 101-82. 5906k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 3602k

▼▼▼▼▼▼▼▼

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe I PŁACHTY nieprzemakalne

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie Śląska 4. m. 8 do wynajęcia. 6165k

MIESZKANIA 2 i 3 pokojowe, centralne ogrzewanie, pełnokomfortowe do wynajęcia przy ul. Szymanowskiego w nowym domu. — Wiadomość telefon 163-46 — codziennie rano do 11-tej. 4441g

FABRYKA galanterii z mas plastycznych do sprzedania ew. do spółki. Zgłoszenia pod „Zaprowadzona 11771“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4433g

OBEJMĘ zastępstwo lub skład komisowy. Posiadam kapitał i zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „11749“. 4433g



— *Czy w dalszym ciągu utrzymuje pani, że ryby nie są żywe?*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.